



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeważając Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

WYCHODZI CO DWA MIESIĄCE. WYDAWCA PAUL S. L. JOHNSON 1327 SNYDER AVE, PHILADELPHIA, PA. USA  
PRENUMERATA \$ 1,00 ROCZNIE

### CZAS ŻĘCIA.

„Zapuć sierp twój a żnij; gdyż tobie przyszła godzina”. — Objaw. 14:15. „Jać muszę sprawować sprawy onego, który mię posiał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł sprawować”. — Jana 9:4.

**W**YRAZ Żniwo, jak zachodzi w literaturze Prawdy, używany jest w dwojakim znaczeniu — to jest w szerszym i w ściślejszym znaczeniu. W szerszym znaczeniu wyraz ten obejmuje wszystką pracę wykonywaną z symbolicznymi ziarnami pszenicy — od poszukiwania ich aż dokąd nie znajdą się bezpieczne w królestwie. W tym znaczeniu wyrazu, tak w naturalnym jak i w duchowym żniwie, zarówno w Palestynie jak i u nas mamy siedem odrębnych procesów: (1) żęcie, odłączanie ludu Pańsk. od miejsca, w którym urosli, od Kość. Nominalnego; (2) wiązanie w snopy, zbieranie ich w klasy; (3) suszenie, rozwijanie ich w znajomości i w łasce; (4) młócenie, doświadczanie ich w celu wzmocnienia charakteru; (5) przewiewanie, odłączanie ich od ludzi nie należących do tej klasy; (6) przesiewanie, odłączanie ich od członków Drugiej Śmierci i Wielkiego Grona; (7) zsypanywanie do spichlerza, zabieranie ich do Królestwa. W ściślejszym znaczeniu słowa mamy tylko jeden proces Żniwa — to jest żęcie. W nagłówku niniejszego artykułu używamy słowa „żęcie” a nie Żniwa, celem naszym bowiem jest tylko omawianie czasu żęcia.

Jeżeli zbadamy słowo żęcie, to zauważymy, że i ono jest również używane w szerszym i w ściślejszym znaczeniu. W szerszym znaczeniu obejmuje ono zarazem pracę zbierania kłosów, jak i to, co nazywamy pracą żęcia, podczas gdy w ściślejszym znaczeniu zbieranie kłosów nie jest objęte tą nazwą. W artykule niniejszym używamy słowa żęcie czasami w znaczeniu obejmującym i pracę zbierania kłosów, czasami w znaczeniu nie obejmującym tej pracy. Związek myśli wykaże, czy używamy tego wyrazu w szerszym, czy w ściślejszym znaczeniu.

Dokończenie pracy żęcia w szerszym znaczeniu tego wyrazu i dokończenie pieczętowania Wybranych na ich czołach jest jedną i tą samą rzeczą. Dlatego też w niniejszym artykule wyrażenia te używane będą w jednakowym znaczeniu.

Pismo mówi o pieczętowaniu wybranych z dwóch punktów widzenia — jeden z nich odnosi się do serca

(2 Kor. 1:22; Efez. 1:13; 4:30), drugi odnosi się do głowy. (Objaw. 7 :3-8; 14:1.) W obydwóch wypadkach pieczętowanie w sercu jest odciskiem Ducha pojednania z Panem, które raduje się i zgadza się z wszystkimi Jego drogami, czy one wyrażone są w jego Duchu, Słowie, czy Opatrzności. Pieczętowanie na czole jest obdarzeniem dostateczną ilością Prawdy, aby na podstawie znajomości jej, jak również na podstawie błędów nominalnego ludu Bożego obydwóch Izraelów (Iz. 8:14), umożliwił człowiekowi opuszczenie ich systemów. (Obj. 18:4).

Nie mamy zamiaru w artykule niniejszym omawiać pieczętowania Duchem Św. w sercach św. Bożych, albowiem kiedy właściwie tego rodzaju pieczętowanie Wybranych się skończy, nie wiemy. Celem naszym w

artykule niniejszym jest raczej czas ukończenia pieczętowania Wybranych na czołach. W tym przedmiocie światło niewidzialne w dniu drogiego Pastora naszego teraz nadeszło. To nie znaczy oczywiście, że uważamy siebie za bardziej utalentowanych umysłowo od niego, albo za bardziej cenionych przez Pana niż on był, albowiem stał on o całą głowę i ramiona ponad nami w obydwóch tych względach; myśl nasza jest ta, że w dniu jego ta cecha Prawdy nie miała być jeszcze poznana, lecz iż teraz ma być już wiadoma. Gdyby ta cecha Prawdy była jemu i przez niego wyjaśniona, to byłaby uczyniła niemożliwymi doświadczenia, za pomocą których Panu naszemu podobało się

odłączyć Maluczkie Stadko od Wielkiego Grona, jak to czyni od kilku lat. Dlatego Pan ukrył przed nim światłość w tym przedmiocie, aby nie mógł być całkowicie zrozumiany ani wyjaśniony, aby znajomość jego nie była przeszkodą, lecz raczej pomocą w Jego planach.

W niniejszym artykule, pragniemy przedstawić pod rozwagę głodnego Prawdy ludu Pańskiego wielką liczbę powodów Biblijnych, dowodzących:

(I) Że żęcie Maluczkiego Stadka (to jest pieczętowanie na czołach, ale nie inne cechy Żniwa) dokończony zostało przed śmiercią naszego drogiego Pastora.

(II) Że żęcie zaczęło się w roku 1874; i

UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” — 2 Piotra 1:12.

DWUMIESIĘCZNIK

Vol. II Maj, 1923 No. 3

A.D. 1923 – A.M. 6051

Czas żęcia.....	34
Specjalne Służby dla Wybranych.....	36
Przywileje Onego Sługi.....	37
Armia Gedeona.....	38
Żęcie zaczęło się w roku 1874 .....	41
Bóg działa w tajemniczy sposób.....	44
Drugi nowy pogląd Br. Rutherforda.....	44
Spica i trzecie podwojenie miecza .....	45
Cechy Wielkiego Grona.....	46
Nowy pogląd Br. Rutherforda (dokończenie).....	48
Wiadomości dla ogólnego zainteresowania.....	48

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”. - TYTUS 2:13.

(III) Że Pastor nasz nigdy nie nauczał, iż żęć zaczęło się w roku 1878 i że miało się skończyć w roku 1918.

(I) Żęć skończyło się przed śmiercią naszego Pastora. Na udowodnienie tego podajemy następujące dowody :

(I) NOC BEZ PRACY ŻĘCIA. (Jana 9 :4). Ten tekst daje nam pierwszy argument, albowiem według niego jasnym jest, że ma przyjść czas w doświadczeniu Kościoła, kiedy ostatni członek zostanie spłodzony z ducha i otrzyma pieczęć na czole, a przeto po tym czasie nikt więcej nie będzie spłodzony z ducha podczas reszty Wieku Ewangelicznego. Dalej jasnym jest również, że ten ostatni spłodzony z ducha i otrzymujący pieczęć na czole członek Kościoła, będzie musiał pozostać na świecie kilka lat. przynajmniej, aby rozwinąć, wzmocnić, zrównoważyć i skryształizować charakter jako był Chrystusa, jak również przemóc grzech, błąd, samolubstwo i światowość, oraz wskutek tego upływie kilka lat pomiędzy pieczętowaniem (żęciem) ostatniego członka Chrystusa a jego odejściem poza zasłonę; i samo z siebie widocznym jest, że jak reszta Nowego Stworzenia, ten ostatni znaleziony członek Chrystusa może wypaść z łaski, lecz iż on, jako ostatni z wiernych, nie wypadnie, jak reszta 144,000 wypaść mogło, lecz przez wierność zachowana została od wypadnięcia. Dlatego Kościół w ciele musi przyjść do takiej chwili, kiedy przez kilka lat nie będzie mógł żąć więcej członków Maluczkiego Stadka. gdyż wszyscy święci będą wówczas zżęci. Czas ten będzie jako noc, w ciągu której nikt nie może pracować — jako żniwiarz.

Rodzaj pracy wspomniany w naszym tekście jest widocznie pracą żęcia, bo jest to taka praca, jaką Jezus i Apostołowie („musimy pracować”) wykonywali w Izraelu, kiedy Jezus wypowiedział upomnienie wyrażone w naszym tekście. (Jana 4:34-38; 3:29, 30; Mat. 9:35-10:5; Łuk. 9:1-6; Mar. 3:13-15.) Dlatego praca wspomniana w naszym tekście jest pracą żęcia. Tekst nie mógł odnosić się do wszystkich postaci pracy Żniwa, które w dodatku obejmowały po żęciu wiązanie w snopy, suszenie, mlócenie, przewiewanie, przesiewanie i zsywywanie do spichrza, albowiem jest to nie do pomyślenia, aby miał przyjść czas, podczas gdy Kościół znajduje się w ciele, w którym by współczłonkowie, przestając jeden z drugim, nie mogli nic zrobić jeden dla drugiego po ukończeniu żęcia a przed dokonaniem sześciu innych postaci Żniwa. Nasz drogi Pastor pokazał nam, że gdy żęć się skończy, będziemy mieli jeszcze pracę pomagania jeden drugiemu w uczynieniu naszego powołania i wybrania pewnymi, za pomocą na przykład — oprócz innych sposobów — zsywywania do spichrza, dawania ostatniej przygotowanej pomocy tym, którzy muszą wkrótce przejść poza zasłonę, która oczywiście w niektórych z ostatnich członków Chrystusa musi nastąpić kilka lat po zżęciu ich.

Nasz tekst, który przetłumaczony jest według Synaitycznych i Watykańskich Rękopisów, mówi o zbliżającej się nocy, kiedy nikt nie będzie mógł pracować — to jest wykonywać (nie każdą postać pracy Żniwa, lecz) więcej pracy żęcia. O nocy tej jest mowa w Piśmie w wielu miejscach, (Iz. 21:11, 12; Joela 2:2, Am. 5 :20 itd.) Wszyscy zgadzamy się, że ta noc odnosi się do wielkiego Czasu Ucisku (Dan. 12:1; Mat. 24:21. 22; 1 Tes. 5 :1-5), który składa się z trzech wyraźnych zmian — wojny, rewolucji i anarchii (1 Król. 19 :11, 12) — między którymi panować będą jeszcze głód i zaraza. (Ezech. 14:21.) Noc ta zaczęła

się w każdym kraju, jak przystąpił do wojny, pierwszej części wielkiego utrapienia, które zaczęło się, gdy pierwsze kraje wzięły udział w wojnie w sierpniu, 1914. Według tego uznajemy, że noc zaczęła się w 1914. Lecz ta noc symboliczna, jak noc naturalna, nie rozpoczęła się wszędzie jednocześnie, lecz raczej zapadała w każdym kraju dopiero wtedy, gdy został zamieszany w wojnę. Chociaż nie każdy rząd wypowiedział wojnę, to jednak każdy naród był nią objęty, gdyż wojna na każdy z nich wpływ wywierała. Teraz każdy naród znajduje się wśród nocy, od czasu jak go wojna nawiedziła, która objęła wszystkie narody, nawet i te, które wojny nie wypowiedziały. Dlatego żęć ukończone po całym świecie; dlatego pieczętowanie Wybranych na czole jest skończone.

#### SZKODA WOJENNA PO PIECZĘTOWANIU WYBRANYCH.

(2) Blisko połączony z myślą z naszym tekstem jest ustęp z Objaw. 7:1-3, jako drugi dowód, że pieczętowanie na czolach Wybranych jest skończone. Ponieważ wiersze te, jak sądzimy, zostały bardzo mylnie przedstawione w Tomie VII, przytoczymy je i wyjaśnimy krótko : „Potemem (Maluczkie Stadko) **widział** (w rozdz. 6 Objaw.) (oczami fizycznymi i umysłowymi) **czterech Aniołów** (posłańców gniewu, C 178, to jest (1) władców. (2) arystokratów, (3) właścicieli interesów i gospodarstw rolnych i (4) robotników, którzy sprowadzają ucisk, i przez to wylewają cierpienia, gniew Czasu Ucisku; pracownicy Żniwa, nie są posłańcami gniewu, jak Tom VII utrzymuje, lecz są posłańcami pokoju, zwiastującym i pracującymi nad prawdziwym pokojem. Iz. 52:7; Efez. 6:15) stojących (każda grupa postawiona w tej części społeczeństwa, do jakiej należy) **na czterech węglach ziemi** (symboliczna ziemia, społeczeństwo; — niebios symbolicznie nie są tutaj włączone — podzielone jest na cztery części, z których każda odpowiada jednemu z czterech posłańców gniewu: (1) rządu, (2) arystokracji, (3) burżuazji, (4) pracy) trzymających (grupy te powodowane mniej lub więcej samolubstwem, które działało w odmiennej formie w poszczególnych grupach, swoim działaniem wstrzymały upadłych aniołów od sprowadzania wielkiego utrapienia prędzej niż czas na nie przyszedł) **cztery wiatry** (upadłych aniołów, którzy zdają się być podzieleni na cztery klasy (Rzym. 8:28; Efez. 6:12), i którzy panują nad ziemią symboliczną) ziemi (społeczeństwem), **aby wiatr** (wojna Światowa dopiero się ukończyła, 1 Król. 19:11; zobacz do tego uwagi Bereańskie, a także uwagi do Objawienia 7:2. „Wiatr” ten nie jest „wichrem”, który przyjdzie dopiero wtedy, gdy Upadli aniołowie będą bardziej zwolnieni niż byli, gdy spowodowali wielką wojnę, i gdy jako tacy spotkają się w wielkich starciach pomiędzy sobą i spowodują pomiędzy rodzajem ludzkim symboliczny wicher, rewolucję i anarchię. (Jer. 25 :29-33 ; osobliwie wiersz 32; 2 Król. 2:1, 11 itd.) Wiatr, jak tekst ten wskazuje, musi poprzedzić wicher, wynikający skutkiem wrogiego spotkania się upadłych aniołów, po „wietrze”, 1 Król 19:11, 12) **nie wiał** (nie sprowadzał utrapienia) **na ziemię** (społeczeństwo), **ani na morze** (niespokojne, buntownicze, bezprawie lubiące masy), **ani na żadne drzewo** (wielkie: lud Pański uważany jest za wielki przez Niego; a przewodnicy pomiędzy czterema częściami społeczeństwa uważani są za wielkich przez swoich stronników).

„I widziałem (umysłowo i fizycznie) **inszego Anioła**

(lud Boży w jego roli podającego Prawdę braciom swoim nie należącym jeszcze do Prawdy (C, 343; Objaw. 7:3 — „aż popieczętujemy” — Ezech. 9:2-5, 11), a nie samego Jezusa, jak Tom VII naucza) **występującego od wschodu słońca** (Jezus i Kościół, cały Chrystus, są Słońcem, Światłością Świata, Jana 9:5; Mat. 5:14) **mającego pieczęć** (Prawdę na czasie) **Boga żywego** (daną w Piśmie), **i zawołał głosem wielkim** (jako Sól ziemi, Światłość świata i Miasto stojące na górze (Mat. 5:13-16), wierni wielkim posłannictwem zgromili świat dla grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu (Jana 16:8-11), a praca ta miała zdrowy skutek na świat i zaszczerpiła takie zasady, które częściowo wchłonięte, w pewnej mierze wstrzymały samolubstwo rodzaju ludzkiego od ustąpienia w całości woli upadłych aniołów, i w ten sposób powstrzymały te niezbożne istoty, które gdyby nie były pohamowane przez) **na onych czterech Aniołów** (cztery grupy rodzaju ludzkiego, jak powyżej, dawno sprowadziły by ruinę Czasu Ucisku na rodzaj ludzki), **którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu** (z ustępu tego widocznie można widzieć, że ci czterej Aniołowie nie wyobrażają, jak naucza Tom VII, Maluczkiego Stadka, którego pracą w ciele nie jest szkodenie zorganizowanemu społeczeństwu, ani bezprawnym, buntowniczym ludziom, ani im samym, ani wielkim na ziemi, symbolicznym drzewem w wierszu 3. Cztery klasy ludu, jak wykazane jest w objaśnieniu wiersza pierwszego, reprezentowane przez tych czterech aniołów, są rzeczywiście posłańcami gniewu, to jest są tymi, którzy sprowadzają wielkie strapienie, gniew na ludność zorganizowaną w teraźniejszym porządku rzeczy)”.

„**Mówiąc** (nauczaniem przez Wiek Ewangeliczny należytych zasad w stosunku do grzechu, sprawiedliwości i przyszłego sądu) **nie szkodźcie** (nie ustępujcie takim niezbędnym wpływom, które by skłaniały was do szkodenia) **ziemi** (społeczeństwa), **ani morzu** (buntowniczym, niespokojnym i bezrządnym masom), **ani drzewom** (tak dzieciom Bożym, jak i wielkim w społeczeństwie) **aż my** (Kościół w jego roli dawania Prawdy braciom jeszcze jej nie posiadającym) **popieczętujemy** (dostatecznie oświecimy) **sługi Boga** (prawdziwie poświęconych, którzy są wierni małej Prawdzie, jaką posiadają) **na czołach ich** (intelektualnie w takim stopniu, aby umożliwić ich wydostanie się z niewoli wśród Izraela z imienia)”.

Według tego ustępu, osobliwie w trzecim wierszu, wielkie utrapienie, które zaczęło się symbolicznym wiatrem (wojną światową dopiero co skończoną), nie mogło przyjść, dopóki wprawdzie wszyscy Wybrani, już popieczętuwani nie opuszczą Babilonu. My nie uważamy, że wiersz ten naucza, jakoby przedtem nim wiatr symboliczny wiać zacznie, wszyscy święci wszędzie mieli być popieczętuwani; uważamy raczej, że znaczy to iż w miarę jak wojna stopniowo rozszerzała się z jednego kraju do drugiego, tak i pieczętowanie będzie stopniowo kończone w jednym kraju po drugim, a w każdym ukończenie być miało zanim kraj ten zamieszany został w wojnę. Tak więc wszyscy Wybrani w Wielkiej Brytanii, w Rosji, we Francji, w Niemczech, w Austrii, w Serbii i w Czarnogórze otrzymali dosyć Teraźniejszej Prawdy, aby umożliwiła im opuszczenie Babilonu przed 1-ym sierpniem, 1914; podczas gdy jeszcze wtenczas, na przykład w Ameryce, niektórzy byli w Babilonie, i nie posiadali jeszcze dosyć Teraźniejszej Prawdy, aby im umożliwiła „wyjście

z niego”. Ci jednakowoż zostali osiągnięci i otrzymali dosyć Teraźniejszej Prawdy do umożliwienia im „wyjścia z niego” do maja, 1916, kiedy Ameryka niemal wypowiedziała wojnę i odtąd stale postępowała w kierunku wojny z Niemcami. Ta sama zasada stosuje się do Wybranych w innych krajach. Jedynym w odrębnym języku narodem w Europie, który nie wypowiedział wyraźnie wojny, jest Skandynawia, obejmująca rządy: Norwegii, Szwecji i Danii, które jednakowoż podzielone w sobie popierały wyraźnie i znosiły poważne straty od obydwóch stron, a przeto mogą być uważane za objęte wojną. Ponieważ wojna była wszędzie, przeto widocznie Wybrani byli wszędzie już popieczętuwani zanim ostatni naród zamieszany został w wojnę, co osiągnięte zostało przez wzmożoną kampanię podwodną w roku 1917. Dlatego też „Wielki Ruch” (Big Drive” — uczyniony w roku 1918 przez Stowarzyszenie) zaczęty potem, nawet już po wypowiedzeniu wojny przez Amerykę, nie mógł już stanowić części pracy żęcia ani pieczętowania.

### SPECJALNE SŁUŻBY DLA WYBRANYCH

(3) Biblia naucza nas, że wszyscy święci, całe 144,000, otrzymają zaszczyt wykonywania (duchowej) pomsty nad narodami i (duchowego) karania ludów, wiązania pętami królów i szlachty okowami, oraz postępowania z nimi według prawa zapisanego. (Psalm 149:5-9). To zrobionym zostało od jesieni 1914 do jesieni 1916, jak wykazaliśmy już w Teraźn. Prawdzie (Tom 1, No. 1, str. 4 ostatni par.), do której odsyłamy naszych czytelników po obszerniejsze omówienie tego punktu. W następstwie tego wszyscy Wybrani musieli być popieczętuwani na czołach przed jesienią 1916, aby móc wziąć udział w tej pracy; dlatego żęcie musiało być wtenczas ukończone.

(4) Bibija naucza, że ostatnią pracą pozafiguralnego Eliasza względem Nominalnego Duchowego Izraela, zanim stracił płaszcz władzy, jako mówcze narzędzie Boże dla Nominalnego Izraela Duchowego, było uderzenie i rozdzielenie Jordanu. (2 Król 2. 8). Lecz być w ogóle częścią pozafiguralnego Eliasza, człowiek musiałby wziąć udział w jego ostatniej pracy, jako posłańca Bożego dla Nominalnego Izraela Duchowego (bo Eliasza wyobraża Wybranych Bożych w tej roli); ponieważ wszyscy święci uczestniczyć mieli w tej pracy. (Psalm 149:5-9) Ta praca uderzania ukończona została w jesieni 1916 roku, jak wykazany był w Teraźn. Prawdzie Tom 1, No. 1, str. 4-6. Dlatego przed jesienią roku 1916 wszyscy Wybrani popieczętuwani zostali na czołach ich, praca żęcia została ukończona.

(5) Biblia naucza, że ostatnią ogólną pracą Najwyższego Kapłana Świata, przed opuszczeniem świata w jego ostatnich członkach, miało być (1) wyznanie rozmyślnych grzechów Chrześcijaństwa nad pozafiguralnym kozłem Azazela i (2) odesłanie go w ręce na to przeznaczonego człowieka. (3 Moj. 16:20, 21.) (1) Wyznawanie tych rozmyślnych grzechów nad kozłem Azazela (Szatan używa Wielkiego Grona do swoich celów, podczas gdy Pan używa do Swych celów Maluczkiego Stadka) zostało ukończone w jesieni 1916 roku. (Zob. Teraźn. Prawdę Tom 1, No. 1, str. 5, par. 1 i str. 21 drugi paragraf.) Wybrani muszą uczestniczyć w ostatniej ogólnej pracy, jaką Najwyższy Kapłan świata zrobił za pośrednictwem swoich członków w ciele. (2) Wysłanie precz kozła Azazelowego miało mały początek w styczniu, 1917, w Anglii, gdzie klerykalistyczne zachowanie się pewnych braci wy-

jawione zostało przez Pana za pośrednictwem wydawcy i innych, lecz jego wielki początek miał łączność z wyjawieniem klerykalistycznego zachowania się pewnych brytyjskich i ameryk. braci w lecie i w jesieni 1917. Po niektóre szczegóły w 3 Moj. 16:20. 22, które zamierzamy szczegółowo wyjaśnić w przyszłych numerach Teraźn. Prawdy, odsyłamy do tego samego powyżej wspomnianego numeru, (str. 21 par. 2 do str. 22, 1 par.) Praca wypuszczenia kozła Azazela zaczęła się wcześniej w styczniu, 1917, a przeto przed tym czasem wszyscy Wybrani musieli być zżęci, popieczętowani na swoich czołach, gdyż ostatni z Wybranych muszą mieć udział w ostatniej ogólnej pracy Najwyższego Kapłana świata, zanim On i Jego ostatni członkowie opuszczą ziemię.

(6) Rozłączenie Elijasza i Elizeusza (2 Król 2:11-14) dowodzi, że przed tym czasem wszyscy Wybrani zostali popieczętowani na swoich czołach, ponieważ Kościół miał być skompletowany i miał spełnić swoje posłannictwo względem Nominalnego Izraela Duchowego przed rozłączeniem się Maluczkiego Stadka od Wielkiego Grona. W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE No. 1, str. 9-21 dowiedliśmy, że rozłączenie nastąpiło, począwszy od 21 czerwca, 1917. Dlatego też na pewien czas przed 21 czerwca, 1917, całe Maluczkie Stadko zostało zżęte, popieczętowane na swoich czołach.

(7) Grosz z Mat. 19:27-20:16 oznacza specjalne sposobności służby, objęte w uderzeniu Jordanu, uczynione dwa razy, fakt wskazany w Podobieństwie. Ponieważ Grosz dany był w dwóch częściach, oznaczających dwa uderzenia Jordanu — (1) ogólnie mówiąc, ci, co wezwani zostali w jedenastej godzinie (luty, 1908, do czerwca, 1911) otrzymali swój wpierw. Wyjątkowo inni oprócz nich otrzymali swój Grosz razem z nimi lecz ponieważ liczba ich była stosunkowo mała, pominięci są w podobieństwie jako otrzymujący grosz jednocześnie. Podobieństwo bowiem traktuje tylko o rzeczach ogólnych. (2) Ogólnie mówiąc, ci którzy wezwani byli przed jedenastą godziną (wyjątki również są tak nieliczne, że zostały tutaj pominięte), otrzymali swój później. „On Sługa”, od jesieni 1914 do jesieni 1916 dał pierwszej klasie specjalne sposobności służby w związku z pierwszym uderzeniem Jordanu. (Mat. 20 :8, 9.) Pod koniec lata i z początkiem jesieni 1916 „On Sługa”, przez nowe uporządkowanie pracowników w Betel i innych, przez wprowadzenie pewnych nowych postaci służby i uczynionem testamentem działającym po jego śmierci, dał drugiej klasie specjalne sposobności do służby w drugim uderzeniu Jordanu (Mat. 20:10-16), od jesieni 1917 do wiosny 1918. Ponieważ Grosz dany był wszystkim, którzy wezwani zostali pod koniec Wieku, jacy po jedenastej godzinie byli stosunkowo nieliczni i dlatego nie są specjalnie wspomniani w Podobieństwie, traktującym o rzeczach ogólnych, przeto wynika z tego że wszyscy Wybrani nie tylko byli zżęci, popieczętowani, lecz uderzali Jordan przed 1 listopadem, 1916 gdy pierwsze uderzenie niemal było ukończone. W TERAŹN. PRAWDZIE. Tom 1, No: 9 w angielskiej a Tom II No. 1 w polskiej jest szczegółowo objaśnione Podobieństwo o Groszu.

#### PRZYWILEJE ONEGO SŁUGI

(8) „On Sługa” uczyniony został szafarzem wszystkich dóbr Pana na cały czas żęcia, i władcą nad całą czeladzią, według Mat. 24:45-47 i Łuk. 12 :42-44. Przeto musiał on postawić na stole wszystkim pokarm na czas żęcia

i zarządzał wszystką pracą całego domostwa podczas czasu żęcia po zamianowaniu go z jego nauczaniem i pod jego nadzorem pracy. Dlatego przed 31 październikiem, 1916, wszyscy Wybrani zostali zżęci, popieczętowani na czołach swoich, i zajęci byli służeniem drugim pod ogólnym kierunkiem „onego Sługi”.

(9) Mąż z kałamarzem pisarskim (Ezech. 9:2-5, 11) zaczął przynajmniej dawać sprawozdanie z ukończenia swojej pracy około tego czasu, gdy Brat Russell umarł. Wszyscy zgadzamy się, że „On Sługa” przynajmniej jest objęty figurą człowieka z kałamarzem pisarskim. Niektórzy uważają, że mąż z kałamarzem pisarskim symbolizuje tylko jego, inni zaś, że był on ziemskim przewodnikiem tych, którzy pieczętowali lud Pański pod koniec Wieku. Jeżeli trzymamy się poglądu, że tylko „On Sługa” wyobrażony był przez „męża odzianego szatą lnianą, z kałamarzem pisarskim przy biodrach”, jak bracia w Towarzystwie czynią, to jeszcze więcej musimy przyjąć do wniosku, że pieczętowanie na czołach Wybranych ukończone było przed śmiercią Brata Russella, dnia 31 października, 1916.

My należymy do tych, którzy są zdania, iż mąż z kałamarzem pisarskim wyobraża nie jednostkę, lecz klasę. Trzy powody skłaniają nas do takiego zapatrywania: (1) Jest rzeczą widoczną, że sześć klas czyniących zło pod koniec Wieku wyobrażane są przez sześciu mężów z bronią ku zabijaniu (Zobacz TERAŹN. PRAWDĘ, Tom 2, No. 2). Tak samo utrzymywał „On Sługa”. Dlatego siódmy mąż, ten z kałamarzem pisarskim, przez podobne rozumowanie zdaje się wyobrażać klasę czyniących dobro — to jest tych, którzy w czasie żęcia pod koniec Wieku Ewangelicznego podawali Prawdę braciom swoim, uciemnionym przez zło doktryn i taktyk w Chrześcijaństwie. (2) Jest rzeczą dość widoczną, że „On Sługa” nie osiągnął każdej takiej jednostki i nie nauczył jej Prawdy; nawet nie każdego z takich osiągnął jego literatura, albowiem byli niewidomi i tacy co nie mogli czytać zwykłego druku, a inni znów, co wcale czytać nie umieli, a nauczani zostali Prawdą Słowem żywym przez innych, podczas gdy niektórzy, co umieli czytać, nie zrozumieli bez ustnego pouczenia ich, aby wyjść z Babilonu”. Fakty przeto pokazują, że on sam ani głosem ani piórem nie włożył atramentu Prawdy na wszystkich i nie włożył jej dosyć na pewną liczbę, aby umożliwić im wyjścia z Babilonu. Prawda jest, że on dostarczył nam kałamarza (literatury Prawdy), włożył atrament „(Prawdę; weń, przypasał kałamarz z atramentem do naszych bioder (dostarczył go dla naszej pracy) i przyłożył atrament do większej bez porównania liczby czół aniżeli ktokolwiek inny lecz nie zrobił on tej pracy sam jeden, a przeto nie jest on sam jeden wyobrażony przez męża z kałamarzem pisarskim. (3) Równoległy ustęp z Objawienia 7:2. 3. jak dalece stosuje się do końca Wieku, dowodzi, że anioł z pieczęcią Bożą, atrament z Ezech. 9, jest mnogi — „aż popieczętuujemy sługi Boga naszego na czołach ich” — to jest dopóki nie uczynimy atramentem „znaku na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają w mieście!” Anioł ten wyobraża (C 343, par. 1) żniwiarzy na koniec Wieku, przeto mąż z kałamarzem, jemu odpowiadający, czyni to samo. Trzy te powody zdają się udawadniać, że mąż z kałamarzem pisarskim przy biodrach nie symbolizuje samego tylko „Onego Sługi”, lecz jego oraz wszystkich innych, którzy wiernie współpracowali z nim

w służeniu swoim braciom w Babilonie przez podawanie Prawdy ku ich wybawieniu. Jednakowoż był on nie tylko najwybitniejszym z tych, którzy tak służyli, lecz zdaje się również być pierwszym z nich, który poznał ukończenie pieczętowania i przedstawił je Panu. To uczynił w dniu przed swoją śmiercią w związku ze sceną z togą w wagonie Pullmanowskim. Przypominamy sobie, jak nasz drogi Brat Sturgeon starał się udowodnić mu trzema sposobami, że on nie umrze: przez przypominanie mu, że (1) nie napisał Tomu VII, (2), nie uderzył Jordanu i (3) nie dał Grosza. Miał on odpowiedzi na jego pierwszy i drugi argument, lecz nie miał na trzeci. Wiedział, że był Szafarzem (Mat. 20:8), jednakowoż pytany przed śmiercią, nie mógł uzgodnić tego ze swym pozorem niedaniem Grosza, co spodziewał się wkrótce uczynić.

Według naszego przekonania, jego myśl, której nie wyraził w słowach, była taka: Wiedząc, że był Szafarzem, i że mu pozostawało tylko kilka godzin życia, powinien był Grosz dać, wnioskował, że praca żęcia była ukończona, a przeto zdał ukończenie pieczętowania Wybranych Bożych dnia 30 października, 1916, jeden dzień przed swoją śmiercią, stojąc uroczyście oddziały togą w wagonie Pullmanowskim. Akt ten był ostatnią służbą dla Boga „Onego Sługi”. Jedyną rzeczą, jaką potem zrobił, był jego skon! O chwalebna śmierci, przychodząca po tak wiernym żywocie! Każdy z nas szczególnie, gdy poznajemy ukończenie pieczętowania Wybranych, jako cząstki męża z kalamarzem pisarskim, możemy również powtórzyć to mówiąc: „Uczyniłem tak, jak mi rozkazał”. Tak tedy Pismo dowodzi, iż wszyscy Wybrani zostali popieczętowani na czołach swoich przed jego śmiercią.

(10) Według Uwag Bereańskich o Objawieniu 16:17 jest to wielkie Grono, które woła: „Stało się”. Jest to pierwszym wyraźnym poselstwem po wylaniu zawartości Siódmej Czaszy. Pierwszem wyraźnym poselstwem, jakie przewodnicy Towarzystwa i ich gorliwi zwolennicy dali, i które było prawdziwe w odniesieniu do Maluczkiego Stadka, po ogłoszeniu szeroko przez nich prawdziwych i uderzających cech Tomu VII było, że Wybrani znajdowali się pod wezwaniem. Chociaż zgadzamy się z ich datą na to zdarzenie, nie sądzimy, iż mieli oni słuszność, ogłaszając fakt, że należało do przeszłości. Godzi się zauważyć, że zgodnie z tym wierszem Wielkie Grono a nie Maluczkie Stadko obwieściło pierwsze o ukończeniu Wybrania Kościoła. W PRESENT TRUTH, No 6, a w polskim No 2 podaliśmy niektóre szczegóły o tym wierszu, których tutaj powtarzać niema potrzeby. Wystarczy tu nadmienić, że dany tam jest dowód, iż poselstwo: „Stało się” jest poselstwem Wielkiego Grona jako takiego, i że przeto zanim dało ono takie poselstwo, Wielkie Grono musiało istnieć już przez pewien czas, a zatem było czymś odłącznym od Maluczkiego Stadka, i że w następstwie tego musieli oni mieć w swoim posiadaniu Płaszcz pozafiguralny już jakiś czas przed tem oznajmieniem. Lecz ponieważ Płaszcz ten musiał znajdować się w posiadaniu Maluczkiego Stadka, aż ostatni członek otrzymał pieczęć na swoim czole, aby dać temu ostatniemu członkowi udział w ostatnim użyciu, jakie pozafiguralny Eliasz zrobił z tego Płaszcz — to jest w uderzeniu Jordanu — ostatni członek „Kościoła, który jest Jego Ciałem”, otrzymał pieczęć na czole i spełniał władze tego Płaszcz, zanim wyszedł on z rąk Malucz-

kiego Stadka i dostał się w posiadanie Wielkiego Grona. Wielkie Grono wydało oznajmienie: „Stało się” na Konwencji Wielkanocnej w Brooklynie, 1918. Przeto na pewien czas przed 26 marca, 1918, całe Maluczkie Stadko było popieczętowane na czołach,

(11) Objawienie 19:1, 2 jest nowym argumentem odnoszącym się do tego punktu. Porównanie Objawienia 19:1, 6, i 7:9 dowodzi, że Obj. 19:1-9 mówi o Wielkim Gronie, albowiem greckie wyrazy przetłumaczone na „wielki lud” w Obj. 19:1, są tymi samymi słowami, które podobnie przetłumaczone są w Obj. 7:9 i 19:6. Podaliśmy już pewne szczegóły co do Ob. 19:1 w TER. PRAWDZIE No. 1, począwszy od paragr. 1 na str. 20” do którego też odsyłamy drogich braci po szczegóły. Omawiany ustęp dowodzi w następujący sposób, że Wybrani wszyscy doznali już pieczętowania. Poselstwo tych wierszy (Obj. 19:1, 2) jest tem, przez które uderzenie Jordanu zrobionym było, rzecz która musiała być poprzedzona otrzymaniem przez pozafiguralnego Eliasz Płaszcz, i która przeto mogła nastąpić dopiero wtedy, gdy pozafiguralny Eliasz Płaszcz już stracił. Zanim pozafiguralny Eliasz mógł stracić swój płaszcz, musiał zrobić swój ostatni użytek z niego; a nikt nie mógł być częścią pozafiguralnego Eliasz, kto nie miał udziału w jakiejś pracy Eliasz, jako narzędzie Boże dla Nominalnego Izraela Duchowego. Przeto ostatni z klasy Eliasz musieli uczestniczyć w ostatnim użyciu tego Płaszcz. Widzieliśmy już (TERAŹN. PRAWDA No. 1, str. 16, paragr. 1 do 24), że Elizeusz uderzył Jordan — to jest dawał poselstwo Obj. 19:1 2 — od jesieni 1917 do wiosny 1918. Przeto na jakiś czas przed jesienią 1917 pozafiguralny Eliasz stracił swój Płaszcz. Skutkiem tego przed tem zajęciem wszyscy Wybrani nie tylko uderzyli Jordan, lecz także, przed ukończeniem tego, musieli być popieczętowani na czołach swoich — to jest żęcie musiało być ukończone.

#### ARMJA GIEDEONA

(12) Opowiadanie o Giedeonie i jego 300 (Sędz. 6-8) jest nowym dowodem faktu, że przed jesienią 1916 wszyscy Wybrani popieczętowani byli na czołach. Wszyscy przypominamy sobie, jak nasz drogi Pastor wyjaśniał pozafigurę tego opowiadania: Gideonowe wezwanie pod broń oznacza nawoływanie Pana naszego przez cały Wiek Ewangeliczny ludu aby zaciągał się do wojny świętej przeciw Grzechowi. Błędowi, Samolubstwu i Światowości; odpowiedzenie 32,000 wyobraza wszystkich, którzy weszli w próbne Usprawiedliwienie; 22.000 zrzekających się wojowania wyobraza tych, którzy obawiają się iść dalej anizeli walki za sprawiedliwość przechodzone w stanie próbnego Usprawiedliwienia — to jest tych, którzy, licząc koszt, obawiają się poświęcenia i wejścia w trudniejszą część wojowania; pozostałe 10,000 wyobraza wszystkich, którzy się poświęcili; 9,700, którzy przestali pić, wyobraza tych, którzy nie są pełni miłującej gorliwości i posłuszeństwa w swoich stosunkach względem Słowa Pańskiego — to jest Wielkie Grono odrzucane od Wysokiego Powołania przez cały Wiek Ewangeliczny, odrzucenie którego ostatniego członka nastąpiło na jakiś czas przed jesienią 1916, lecz po 21 września, 1914; 300 wyobraza Samych Wybranych w tych z ich liczby, którzy żyli, gdy Bóg odesłał ostatniego niepomyślnego próbnego członka Chrystusa do Wielkiego Grona.

W „Foto-Dramie Stworzenia” (scenarjo, str. 38, wydane pod koniec roku 1913) drogi nasz Pastor powia-

da: „Tryumf małej armii Gedeona nad wrogiem symbolizuje OSTATECZNE zwycięstwo Chrystusa i naśladowców Jego nad zastępami Grzechu” — zwycięstwo przeto, które miało nastąpić później, dopiero po wydaniu „Foto-Dramy Stworzenia”. Owych 300 osiągnęło swoje zwycięstwo w dwóch bitwach. (Sędz. 7:19-22; 8:10-12, 18-21). Symbolizują one dwa ostateczne zwycięstwa Maluczkiego Stadka. Pierwsza z tych bitw odpowiada pierwszemu uderzeniu Jordanu, w którym, zgodnie z tą figurą, nikt z Wielkiego Grona nie miał przywileju uczestniczyć aż do ukończenia, a w której wszyscy ostatni członkowie Chrystusa wzięli udział aż do końca. Pozafiguralna ta bitwa toczyła się przeto od jesieni 1914 do jesieni 1916. Pozafiguralna druga bitwa jest jeszcze w Przyszłości i wyobraża ostateczne publiczne starcie przeciw Wiecznym Mękom (Zeba, ofiara, to jest ofiara Molocha, męka) i Świadomości Umarłych czyli (Salmano, cień, duch), w której tylko Maluczkie Stadko brać będzie udział aż do ukończenia. Nie spodziewamy się, aby ta ostatnia bitwa nastąpiła wkrótce. Jest to jeden z tych ustępów, jakie mieliśmy na myśli, gdy zapowiedzieliśmy w pierwszym numerze PRESENT TRUTH, że Maluczkie Stadko da jeszcze jedno publiczne i szerokie świadectwo Prawdzie. Co się tyczy omawianego punktu, ukończenia żęcia, zgodnie z powyżej podanymi faktami, jak dalece spełniły się, to uważamy oświadczenie z „Foto-Dramy Stworzenia” Scenarjo str. 38, jako dające nam wskazówkę wiodącą do wyjaśnienia dwóch bitw owych 300, jako wyobrażających dwie części ostatecznych walk Samych Wybranych. A przeto rzecz jasna, że musieli oni być uczestnikami ostatniego powołanego członka Kościoła, który jest Jego Ciałem. A zatem ostatni Wybrani musieli być popieczętowani przed zakończeniem pozafigury pierwszej z tych bitw, w jesieni 1916 roku. Czas pomiędzy tymi dwoma bitwami napełniony jest przynajmniej częściowo przez pozafigurę bitwy, którą jest oddział, cofający się przed Orebem i Zebem. (Sędz. 7:23-8:3) Ta ostatnia pozafiguralna bitwa zaczęła się z Drugim Uderzeniem Jordanu w jesieni 1917 (Obj. 19:1, 2), lecz jeszcze się nie skończyła. Obejmować ona będzie pracę Wielkiego Grona opisaną w Objawieniu 19:3. a może i opisaną w wierszu 6-tym.

#### LEWICI IZRAELA” I ŚWIĄTYNIA EZECHIJELA.

(13) W 4 Moj. 7:1-9 zawarty jest dalszy argument, dowodzący, że pieczętowanie Wybranych na czołach jest już ukończone. Wiersz 1-szy dowodzi, iż wozy w wierszach 3, 7 i 8 dane były Lewitom figuralnym, gdy przybytek figuralny został ukończony, pomazany i uświęcony ze wszystkimi swoimi sprzętami i naczyniami. Ukończenie Przybytku, jego pomazanie i uświęcenie, wyobrażają ukończenie prawdziwego Kościoła, pomazanie go Prawdą, popieczętowanie na czole, oraz jego Ducha i jego odłączenie się od wszystkich innych. Odłączenie to, jak zostało już dowiedzionym, nastąpiło przed jesienią 1916, i od tego czasu zewnętrznie zaczęło być widocznym. Dzień z wiersza 1-go jest okresem Epifanii. W ciągu tego dnia Merarycy i Gersonicy Lewici otrzymują swoje pozafiguralne wozy — organizacje. Przynajmniej trzy z nich znalazły się w posiadaniu tychże; dwa z nich znajdują się teraz widocznie w rękach późniejszych braci, i fakty te dowodzą, że Wybrani zostali popieczętowani na swoich czołach zanim te trzy organizacje — to jest W. T. B. & T. S., P. P. A. i B. S'. A. — dostały się w po-

siadanie pozafiguralnych Merarytów i zanim dwie inne dostały się do rąk tych, którzy zdają się być pozafiguralnymi Gersonitami. Kiedyś później będziemy mieli coś dalszego i interesującego do napisania dla naszych drogich o 4. Moj. 7:1-9.

(14) W ustępie Ezech. 44:1, 2 zawarty jest dowód dla naszego tematu. Brama widziana tutaj jako zamknięta wyobraża używotnione usprawiedliwienie, które było udziałem tych, którzy mieli być niebawem spłodzeni z Ducha. Wieczne zamknięcie tej bramy oznacza koniec spłodzania z ducha do celów Wysokiego powołania. Wkrótce potem jak Ezechijel (który w całej księdze wyobrażanie „Onego Sługę”, jak Tom VII naucza, lecz jak Jan w Objawieniu przedstawia, to jest Kościół w czasie spełnienia się wyobrażonych wypadków) przywiedziony został do tej bramy poraz ostatni przez człowieka z laską ku rozmierzaniu, pokazane mu zostały sprawy odnoszące się do Lewitów, a będące w łączności z ich złymi czynami i z ich odłączeniem od Kapłanów. (Ezech. 44:1-4.) To też gdy spłodzanie z ducha ustało i Kościół otrzymał swój ostatni widok używotnionego Usprawiedliwienia przez „Onego Sługę”, w przedmowie Tomu VI, str. III, IV, w angielskim następnymi rzeczami Prawdy, jakie były i są mu wyjaśniane, są sprawy odnoszące się do Wielkiego Grona. Słyszymy obecnie poselstwo Ezechijela 44:1-14! To dowodzi, że pieczętowanie na czołach Wybranych ukończone zostało zanim przedmowa Tomu VI została napisana — 1 października, 1916.

(15) U Mat. 24:36; 25:13 zawarty jest dowód co do czasu, wykazujący, że przed 1 majem, 1916, wszyscy Wybrani byli popieczętowani na swoich czołach. Dzień wspomniany w wierszach tych jest Dniem Tysiąclecia — począwszy od 12 września, 1874, pierwszego dnia siódmego miesiąca księżycowego w tym roku, a kończąc w roku 2874. Godziną owych wierszy jest pierwsza 1/24 owego Dnia, bo choć nikt nie mógł przepowiedzieć jego daty, to jednak niektórzy, co żyli po niej, przewidzieli daty innych 23 godzin. Dlatego pierwsza godzina dnia z tych wyjątków Pisma jest jedyną godziną z 24, o której można prawdziwie powiedzieć, że jej początku nie było można wiedzieć naprzód. Dlatego wnioskujemy, że godzina tych wyjątków jest pierwszą godziną dnia 1,000-lecia. Godzina Dnia 1,000-lecia miałaby 1/24 część 1,000 lat — to jest 41 lat i 8 miesięcy. Czterdzieści jeden lat i 8 miesięcy (czasu księżycowego) od września, 1874, przyprawiłoby nas do daty 4 maja, 1916, jak następuje: 41 lat skończyły się 8 września, 1915. W roku rozpoczynającym się 16 marca, 1915 było 13 miesięcy księżycowych po 8 września, 1915 — to jest 4 kwietnia, 1916; dlatego osiem miesięcy po latach 41 skończyły się 4 maja, 1916. Godzina tych ustępów z Pisma była okresem żęcia i zbierania w kłosy podczas Wieku Ewangelicznego (Obj. 14:15, „przyszła godzina, abyś żął”, i z tego powodu wyróżniona jest z pomiędzy godzin Dnia 1,000-lecia — żęcie skończyło się 21 września, 1914, a zbieranie kłosów przed 4 majem, 1916, Wskutek tego nie było już więcej żęcia ani zbierania kłosów po 4 majem 1916. Przed tą więc datą wszystko Maluczkie Stadko zostało albo zżęte albo kłosy pozbierane - to jest popieczętowane na czołach.

(16) W 1 Moj. 15:7-21 dany mamy dowód czasowy, który wskazuje nam 18 kwietnia, 1916 - to jest 15 Nizana, pierwszy dzień świąt Wielkanocnych - jako datę, kiedy ostatni członek Chrystusa został opieczętowany

na czołe. Według badań Bereańskich o wierszu 9, dni lat, jakie zwierzęta i ptaki ofiarowane przez Abrahama żyły, wynosiły 3,960 i wyobrażają tyleż lat. Przymierze zawarte zostało z Abrahamem 15 Nizana, 2045 przed Chrystusem, dokładnie 430 lat co do jednego dnia przed Wyjściem Żydów z Egiptu (2 Moj. 13:40), które nastąpiło 15 Nizana, 1615 przed Chr. Było to 2044 lat i 8 1/2 miesięcy przed 1 styczniem. Roku Pańskiego 1. Różnica pomiędzy 3960 laty a 2044 laty i 8 i 1/2 miesiącami wynosi 1915 lat i 3 i 1/2 miesięcy, które od 1 stycznia Roku Pańskiego 1 skończyłyby się (czas księżycowy) 18 kwietnia, 1916, nie 1915, jak Brat Woodworth w Badaniach Bereańskich zmienił myśl, którą brat, co przysłał te radę, wymienił w swoim liście, ogłoszonym w Z, 1917, str. 79, szp. 2 str. 2,3, gdyż od stycznia 1, 2045 przed Chr., do 1 stycznia Roku Pańskiego 1 byłoby 2045 lat, a do 1 stycznia 1916 byłoby 1915 pełnych lat. Nizan 15, 2045 przed Chr. był o 3 i 1/2 miesięcy później niż 1 stycznia, 2045. Dlatego też pełne 3960 lat — od 15 Nizana, 2045 przed Chr. — wypadłoby na 15 Nizana. 1916.

Brat, w którego liście sprawa ta była wyjaśniona, wzmiankuje, że cała liczba dni w latach ofiar, jakie Abraham złożył, dana była przez Pana jako zapewnienie co do długości czasu w latach, jakie Abraham czekać musiał na odziedziczenie ziemi obiecanej. Wzmiankował przeto, że powinniśmy spodziewać się powrotu Starożytnych Świętych pod koniec 3960 lat. Ta część uwagi jego nie ziściła się. A przeto była błędem, który jednakowoż łatwo jest wytłumaczyć w następujący sposób:

Jeżeli przyjrzymy się uważnie omawianym słowom w 1 Moj. 15 :8, to zauważymy, że nie powiedziane tam jest, że Abraham zapytywał się o czas odziedziczenia ziemi, lecz pytanie jego dotyczyło rzeczy, za pomocą której mógłby wiedzieć, że ją odziedziczy, dziedzictwo, o którym Abraham wiedział, że nie miało być jego przed jego śmiercią. Co dał Jehowa jako podstawę do zapewnienia, że Abraham i wszyscy tacy, jak on, ziemię tę odziedziczą? odpowiadamy, że ofiarą są Jezus i Kościół, którzy główne Nasienie Abrahamowe mają dać dziedzictwo ziemi potomkom obietnicy ziemskiej. (Żyd. 9:14, 15.) Przeto gdy ostatni członek Kościoła będzie znaleziony i położony na ołtarzu ofiarnym, i dowiedzie tej ofiary jako prawdziwie złożonej przez opuszczenie figuralnego Egiptu w figuralnym czwartym pokoleniu — to jest (1) Wiek Tysiąclecia, w którym jesteśmy od roku 1874, jak wskazane jest w wierszach 13-16 — wówczas podstawa zapewnienia będzie kompletna, bo wytworzone będzie Nasienie, które da dziedzicom ziemię. A zatem ustęp ten dowodzi, że na Dzień Wielkanocny — to jest 18 kwietnia, 1916 — ostatni członek Chrystusa wykazał, że człowieczeństwo jego poświęcone zostało przez jego opuszczenie figuralnego Egiptu — to jest przez otrzymanie przezeń dosyć Prawdy (popieczętowanie na czołe), by zerwać z terażniejszym złym światem, jak jest on reprezentowany w Kościele z imienia.

Tom VII napomyka, że musimy zacząć ten okres 3960 lat i dziesięć lat później niż Przymierze, ponieważ opowiadanie o ofierze podane jest kilka wierszy przed oświadczeniem (1 Moj. 16:3), iż dziesięć lat po Przymierzu Abraham wziął Agarę za żonę swoją. Odpowiadamy na to, że nie możemy dowieść, jakoby wypadek z 1 Moj. 16:3 i z 1 Moj. 15:7-21 były jednej daty, i że przeto nie

możemy zacząć liczyć czasu od wypadku, którego data nie jest wiadoma. Niewątpliwie czas dania Przymierza jest właściwy, aby rozpocząć od niego datę 3960 lat, jak było wzmiankowane w liście w „Tower” z roku 1907.

Trochę dalsza myśl wykaże to dobrze, należy bowiem zwrócić uwagę, że Abraham użył na ofiarę trzech zwierząt i dwóch ptaków: (1 Moj. 15:9.) Zdają się one wyobrażać pięć klas, które będą mniej lub więcej odłączone od Pana od czasu Przymierza — 2045 przed Chr. — aż gdy ostatni z Maluczkiego Stadka popieczętowany zostanie na czołe. Jałowica (T. 105-112) zdaje się wyobrażać Starożytnych Świętych i Młodocianych Świętych (dwie te klasy bywają niekiedy łączone razem, jako jedna klasa w niektórych figurach, jak na przykład Elizeusza itd.); koza — Wielkie Grono; baran — Chrystusa; synogarlica, — tych z cielesnego Izraela, którzy w miarę trzymali się obietnic i Mojżesza; gołąb — tych z próbnie usprawiedliwionych, którzy pozostali wierni okupowi i Sprawiedliwości. Przerzwanie zwierząt zdaje się wyobrażać całkowite poświęcenie i śmierć („dobre zdanie sprawy przez wiarę”) klas, jakie one wyobrażają, a pozostawienie ptaków niepodzielonymi zdaje się nasuwać niekompletne poświęcenie (a nie „dobre zdanie sprawy przez wiarę”) Izraela cielesnego i próbnie Usprawiedliwionych. Znak dany Abrahamowi w tej umowie, chociaż koncentrował się na ofierze całego Chrystusa — najwyższej klasy cierpiących za sprawiedliwość — obejmował wszystkie klasy Nasienia Abrahamowego, które cierpiały mniej lub więcej z powodu wiary w niektóre lub we wszystkie obietnice dane Abrahamowi. Tak tedy Nasienie Abrahamowe — osobiście kompletny Chrystus, cierpiący za sprawiedliwość — jest tym, za pomocą czego Bóg daje zapewnienie, że Abraham odziedziczy ziemię. A cecha czasu w tym naszym szesnastym argumentie dowodzi, że pieczętowanie Wybranych na czołach, żęcie, ukończone było na Wielkanoc 1916 roku. Dlatego i od tego czasu pewnym jest, że Abraham otrzyma ziemię.

Na podstawie szesnastu powyższych przyczyn przychodzimy do wniosku, że mamy silny fundament dla naszej wiary, iż żęcie jest skończone, że Wybrani zostali już popieczętowani na czołach. Że nikt z Maluczkiego Stadka w dniach Brata Russella nie mógł tego widzieć, nie przynosi ujmy ani jemu ani im, bo Bóg mądrze ukrywał ten fakt przed nim i przed nimi, aby doświadczyć lud swój gruntowniej i aby tem łatwiej osiągnąć ich podzielenie się na rozmaite klasy. Ukrycie tego faktu przez Pana zrobione było także w tym celu, aby umożliwić, zgodnie z jego wolą, Wielkiemu Gronu, jako takiemu — a zatem po ich odłączeniu się od Maluczkiego Stadka — być pierwszym pomiędzy ludem jego zwiastującym ukończenie spładania z ducha do celów Wysokiego Powołania. (Obj. 16:17.) Jest to również w całkowitej zgodzie, a zarazem jest naturalnym następstwem myśli, że pieczętowanie na czołach świętych ukończone zostało wkrótce po 18 kwietniu, 1916, że wkrótce po tym czasie tak w Ameryce jak i w Anglii zatarg wybuchł pomiędzy przewodnikami trzech grup Lewitów pozafiguralnych (pozafiguralnych Kaatyków, Meraryków i Gersonitów) wskutek ich antagonistycznych ambicji, poczym objawiła się usilna opozycja Maluczkiego Stadka przeciw ambicjom tych trzech grup — najpierw w jego przewodnikach, potem i w innych, gdy oczy ich otworzyły się i ujrzeli warunki.



## ŻĘCIE ZACZEŁO SIĘ W ROKU 1874.

II. Kiedyśmy już widzieli, że żęcie, włączając zbieranie zerżniętych kłosów, ukończone zostało na wiosnę 1916, przystąpimy teraz do udowodnienia, iż żęcie zaczęło się w październiku, 1874, jak drogi nasz Pastor nauczał w ostatnich latach swego życia, bo chociaż w Z. 1916, str. 263-265, nauczał iż żęcie jeszcze się nie skończyło i że mogło trwać trzy lata, mimo to nauczał on w tymże artykule (str. 264, szp. 1, ost. par.), że żęcie zaczęło się w roku 1874.

(1) Pierwszym argumentem, jaki przedstawimy w tym przedmiocie, jest Danielowe 1335 dni (Dan. 12:12), które jak wiemy, skończyły się w październiku, 1874. Od tego czasu sierp Prawdy, zgodnie z tym ustępem, błogosławił wiernych, zżynając ich wielkim i bardzo serce radującym oświecaniem. Przedtem, Pastor nasz nauczył się rozumieć Okup, Restytucję i Cel Powrotu naszego Pana. We wrześniu tego roku nauczył się rozumieć Sposób Powrotu Pana i z doktrynami tymi oraz z innymi, jako z sierpem, zaczął natychmiast czynną kampanię w tych przedmiotach, a do punktu kulminacyjnego doprowadził ją między innymi w pierwszym wydawnictwie Żniwa: „Cel i Sposób Przybycia Pana Naszego”. (Z. 1916, str. 171, szp. 1, paragrafy 1-3.) Przeto Danielowi 1335 dni i inne spełnione fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w październiku, 1874.

(2) Drugie obudzenie się Eliaszowe i drugi posiłek (1 Król. 19:5-8) również dowodzą, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Pierwsze obudzenie się i posiłek pozafiguralnego Eliasza zaczęły się w roku 1829; jego drugie zapadnięcie w sen zaczęło się zaraz po zawodzie w roku 1844, a jego drugie obudzenie się i posiłek zaczęły się w roku 1874 (Mat. 25:1-6.) Pierwsza część drugiego posiłku składała się z Prawd wymienionych w poprzednim paragrafie. Czterdzieści dni podróży wyobraża 40 lat żęcia (Z. 1908, u góry str. 223). Które skończyły się w roku 1914, a po nich nastąpił okres zbierania kłosów, trwający 18 miesięcy. Fakty wymienione w poprzednim paragrafie udowadniają datę 1874, jako początek pracy żęcia, z punktu widzenia drugiego obudzenia się i posiłku pozafiguralnego Eliasza.

(3) Czterdzieści dni szpiegowania Ziemi (Moj. 13:1-25) zdają się mieć tę samą myśl. Te 40 dni szpiegowania ziemi wyobrażają, pomiędzy innymi rzeczami 40 lat (1874-1914), w ciągu których lud Boży Maluczkiego Stadka i Wielkiego Grona osobliwie poszukiwał swoich przyszyłych dziedzictw, jak objawione one są w Prawdach Paruzji. Jak powyżej wykazane, zaczęło się to z początkiem żęcia w roku 1874.

(4) Dzień Podobieństwa o Groszu naucza tej samej myśli. Wykazaliśmy to bardzo obszernie w TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE, No. 2, w artykule: Wezwania. Przesiewania i Broń ku Zabijaniu, i tam odsyłamy czytelnika po szczegóły.

(5) Opowiadanie o ukoronowanym Żniwarzu i o jego pracy (Obj. 14:14-16) dowodzi, że żęcie zaczęło się w roku 1874. Korona złota jako obraz przedstawia Władzę Boską jako Króla. (Z 1911, str. 120, szp. 1, par. 3.) Jezus otrzymał swoją władzę przed Drugim Przyjściem. (Psalm 45:4, 5.) Ostry sierp to Prawda Paruzji. Powodem, dlaczego, podobny Synowi człowieczemu, miał żąć jest: „Gdyż godzina (pierwsze 41 2/3 lat 1.000-lecia) żęcia nadeszła”. W Żniwach Bozych czas żęcia oznacza

pełnienia pracy ścinania. Godzina ta, zaczynająca się od dnia 1.000-lecia, weszła w październiku, 1874; dlatego żęcie wówczas się zaczęło, gdyż Bóg jest punktualny. Gdy jego czas czynienia pracy nadejdzie, on ją czyni, a do jutra nie odkłada. (Abak. 2:3.) Daje to odpowiedź na twierdzenie Brata Rutherforda, że czas Żniwa, ale nie praca Żniwa zaczęła się w roku 1874. Wołanie anioła — „zpuść sierp twój, a żnij” — wyobraża modlitwy ludu Pańskiego do Niego, aby zesłał i błogosławił Prawdom, które okazały się Prawdami Paruzji, a to zaczęło się przed pierwszym przedstawieniem tych Prawd. Zapuszczanie sierpa zaczęło się, jak pokazane powyżej, na jesieni 1874, dlatego też żęcie zaczęło się w tym roku. Należy zrobić tutaj ostrzeżenie: nie mieszajmy posiadania korony, władzy Boskiej jako Króla, z wypełnianiem takiejże władzy królewskiej Jezus posiadał ten autorytet przed Swoim Drugim Przyjściem (Psalm 45:2, 3), i będąc w posiadaniu tegoż, zaczął w roku 1874 żąć na trzy i pół roku przed zaczęciem wykonywania tejże władzy królewskiej, przez wyrzucenie Babilonu i obudzenie śpiących świętych, — w kwietniu 1878 r. — Iz. 52:7.

(6) Równoległe Dyspensacje są jeszcze innym dowodem, że żęcie zaczęło się w r. 1874. Nie można odpowiedzieć na argumenty, jakie daje nam nasz drogi Pastor w „Badaniach” i w „Towers”, oraz Bracia John i Morton Edgar w dziele o „Piramidzie” — że paralele te odnoszą się tak samo do łaski, jak i do gniewu, do rzeczywistego Izraela, jak i do Izraelitów z imienia, i tak do Żniwa, jak i do okresów w obydwóch Wiekach, sięgających aż na 565 lat przed Żniwami. Jeżeli przeto możemy dowieść, że żęcie Żydowskiego Żniwa zaczęło się Roku Pańskiego 29 i trwało przeszło 3 i 1/2 roku przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 33 po Chrystusie, to wynika z tego, że żęcie Wieku Ewangelicznego zaczęło się w roku 1874 i trwało jakiś czas przed Zesłaniem Ducha Świętego w roku 1878.

(a) Jezus jako pierwsze ziarno pszenicy zeżnięty został w jesieni Roku Pańskiego 29. Aby przewyciężyć siłę tego argumentu. Brat Rutherford w Betel w roku 1917 a później w „Tower” zaprzeczył, aby Jezus był ziarnem pszenicy, twierdząc, że ziarnem pszenicy musi być upadły człowiek naszego rodzaju. Jezus nie zgadza się z Bratem Rutherfordem i z jego określeniem odnośnie do tego punktu, albowiem nazwał On siebie ziarnem pszenicznym. (Jana 12:24.) Dojrzałe ziarno pszeniczne jest charakterem przystosowanym do Prawd Żniwa w okresie żęcia. Takim był Jezus, i Jehowa zżął go w październiku Roku Pańskiego 29.

(b) Dwunastu i Siedemdziesięciu świętymi zostało na jakiś czas zanim wysłani zostali jako posłańcy Ewangelii, by żąć innych. — Mat. 4:18-22; 9:9; Jana 1:35-51; Mat. 9:37-10:7; Łuk. 10:1-9.

(c) Wielu innych Izraelitów zżętymi zostało podczas nauczania Pana naszego, z których przeszło 500 pozostało wiernymi pomimo bolesnego przesiewania połączonego z jego ostatnimi przejściami ziemskimi. — Łuk. 6:13; 1 Kor. 15:6.

(d) Wyraźne ustępy stanowczo stwierdzają, że Jezus i uczniowie jego wykonywali pracę żęcia. Mat. 9:35-10:7; porównaj z Łuk. 9:1-6; 10:1-9; Mar. 3:13-19.

(e) Jan Chrzyciel, posługując się figurą Oblubieńca, Oblubienicy i przyjaciela Oblubieńca, i wykazując, że on sam szukał i pozyskał niektórych na Oblubienicę

Jeżusową, wykonał pracę, która pod inną postacią nazwana jest pracą żęcia. — Jana 3:29, 30.

(f) Słowa Jezusa z Jana 4:34-35, wypowiedziane około siedmiu miesięcy po jego chrzcie, mówią wyraźnie, że nie tylko były one w czasie Żniwa, lecz iż uczniowie dokonywali już pewnego żęcia: „Jam was posłał żąć to, około czegoście wy nie pracowali; insi pracowali, a wyście weszli w pracę ich”. Ustęp ten obala również pogląd Brata Rutherforda, że chociaż Rok Pański 29 zaczął czas Żniwa, praca Żniwa, żęcie, nie zaczęło się aż do Zesłania Ducha Świętego R. P. 33.

(g) Przed Zesłaniem Ducha Świętego, gdy zsypany do spichrzów, ostatnie działanie Żniwa, zaczęło się, sześć innych poprzedzających działań Żniwa znajdowało się już w stanie wykonywania. Ustępy poprzednio zacytowane dowodzą, że praca żęcia, pierwsze z siedmiu działań Żniwa, robiona była od początku nauczania Pana naszego, a Łuk. 22:31 pokazuje, że Piotr został przesiany, podczas gdy ostatnie opowiadania o karierze Pana naszego wskazują, że wszyscy Apostołowie i wielu innych było przesianymi przed Zesłaniem Ducha Świętego. Przesiewanie jest szóstym działaniem Żniwa, a zatem poprzedzające je działania wykonywały się przed wydaniem Pana naszego. Fakt, że ostatnie działanie Żniwa, zsypany do spichrzów, zaczęło się z Zesłaniem Ducha Świętego (Z. 1916, str. 264, szp. 2, par. 2), dowodzi, że inne działania Żniwa były w wykonywaniu przed Zesłaniem, i że pierwsze z nich, żęcie, musiało zacząć się na dłuższy czas przed Zesłaniem Ducha Świętego, a zatem wtedy, jak dowiedzionym zostało, to jest R. P. 29.

A zatem, jak dowodzi siedem powyższych argumentów, żęcie znajdowało się w stanie wykonywania już przeszło trzy i pół roku przed Zesłaniem Ducha Świętego R. P. 33, przeto z Równoległych Dyspensacji wynika, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od października. 1874, do kwietnia. 1878.

(7) Fakty obficie dowodzą, że żęcie trwało od października, 1874, do kwietnia, 1878. Proces czyli działanie żęcia obejmuje dwie rzeczy: aby sierp Prawdy Żniwa obracany był w ręku i aby ścinał łodygi zboża, to jest odłączał je od miejsca, na którym urosły. (1) W czasie omawianym następujące Prawdy Żniwa ogłoszone zostały w konwersacjach, wykładach i w badaniach biblijnych „Śmiertelność Duszy”; „Śmierć. Nie Męki Wieczne, jako Kara za Grzech”; „Okup”; „Restytucja”; „Czas, Sposób i Cel Powrotu Naszego Pana”; „Wybieranie Kościoła”; „Tysiącletnie Panowanie Chrystusa”; „Przyszłe Doświadczenie”; „Trwałość Ziemi” itd. itd. W dodatku do ustnego głoszenia tych prawd w owych latach, następujące wydawnictwa głosiły w owym czasie te same prawdy za pomocą słowa drukowanego: Broszury: „Cel i Sposób Powrotu Pana Naszego” przez naszego Pastora” i „Trzy Światy” przez Brata Barbera oraz miesięcznik „Herald of the Morning” wydawany przez Braci Barbera, Russella i Patona. (2) Wskutek tej propagandy setki braci pozyskanych zostało dla tych prawd i rozłączyli się z Babilonem. Tym sposobem ziarna pszenicy odsączone zostały od łodyg, na których urosły, za pomocą sierpa Prawdy — to jest, że żęcie znajdowało się w stanie wykonywania od roku 1874.

Dalej znów fakt, że istniała pewna liczba klas ludu Prawdy, utworzonych w ciągu tych lat, dowodzi że drugie działanie pracy Żniwa, to jest wiąza-

nie w snopy, już się odbywało. Była jedna klasa w Allegheny, Pa., druga w Rochester, N. Y., i trzecia w Almond Mich., a w innych miejscach były mniejsze grupy braci.

Dalej jeszcze, fakt, że szóste działanie Żniwa, pierwsze przesiewanie Żniwa Ewangelicznego, zaczęło się na Wielkanoc, 1878, odpowiadając przesiewaniu połączonemu ze śmiercią Pana naszego, dowodzi, iż przed Zesłaniem Ducha Świętego 1878 sześć działań Żniwa znajdowało się na pewien dłuższy czas przed rokiem 1878. Tak tedy fakty dowodzą, iż żęcie zaczęło się w roku 1874.

Na dowód, że żęcie zaczęło się w roku 1874 jeszcze inne oprócz siedmiu podanych wyżej argumentów mogłyby być przytoczone — jak na przykład mierzenie linii podłogi w Wielkiej Galerii Wielkiej Piramidy, ukończone w roku 1914 dowodzi, że 40 lat pracy Żniwa zaczęło się w roku 1874, lecz uważamy, że dostateczna liczba dowodów została dana, aby dowieść nasz drugi punkt. Uważając za dowiedzione, przechodzimy teraz do trzeciego zadania.

III. Pastor nasz nigdy nie nauczał, jakoby żęcie zacząć się miało w kwietniu, 1878, a skończyło się, w kwietniu, 1918.

(1) Brat Rutherford i jego zwolennicy, oraz Brat Olsen i jego zwolennicy utrzymują, że Pastor nasz nauczał, iż żęcie zaczęło się w kwietniu, 1878, a skończyło się w kwietniu, 1918. Zaprzeczamy temu. Artykuł, na którym oni opierają swoje twierdzenie (Z. 1916, str. 263-265), nie wypowiada tych myśli, które mu tak łaskawie bywają przypisywane. Radzimy naszym drogim braciom, aby przeczytali go raz i drugi, a jeżeli potrzeba — i trzeci, i niech sami zobaczą, że nie naucza on tego. Bardzo uważne badanie tego artykułu nie wykazuje, jakoby te daty podawane były za początek i koniec pracy żęcia. Czy by bracia ci nie zechcieli powiedzieć nam, w którym miejscu artykuł ten podaje owe daty, jako początku i końca żęcia?

(2) Nie tylko, że artykuł ten nie naucza, że kwiecień, 1878, i kwiecień 1918, są datami początku i końca żęcia, lecz niema w nim nic takiego co by wskazywało na te daty jako na początek i koniec. Są dwa powiedzenia w tym artykule, z których Brat Rutherford i inni wyciągnęli te daty, lecz całkiem mylnie. Jedno z tych powiedzeń jest (str. 264, szp. 2, par. 2, 6), że koniec gniewu na Izraela przypadł w kwietniu, 73, i że datą odpowiadającą tej dacie jest kwiecień, 1918. Powiedzenie to jest prawdziwe, lecz nie odnosi się wcale do żęcia, lecz raczej do palenia plew, a oczywiście ukończenie palenia plewy w cielesnym Izraelu nie może być równoległym z żęciem pszenicy w Izraelu duchowym. Ludzie wyciągający takie błędne wnioski nie są bezpiecznymi przewodnikami. Napewno poprowadzą oni drugich w dół! Drugie powiedzenie, z którego wysnuto ten wniosek — że kwiecień, 1878, i kwiecień 1918, były pierwszy świadkiem początku, a drugi końca żęcia, jest oparty na tem, że niema tam zsypania do spichlerza aż do Zesłania Ducha Świętego R. P. 33. (Str. 264, szp. 2, par. 1.) Rozumowanie, za pomocą którego wysnuto ten wniosek, jest następujące. Ponieważ nie było zsypania do spichlerza aż do Zesłania Ducha Świętego, R. P. 33, przeto i żęcia nie było aż do tego czasu! a zatem nie było żęcia aż do Zesłania Ducha Świętego, 1878, równoległego czasu w Żniwie Ewangelicznym; a ponieważ żęcie Ewangeliczne trwa 40 lat, zakończyć się ono musiało w roku 1918! Co

za ubogie rozumowanie! Pomieszczone w nim jest działanie żęcia z działaniem zsypywania do spichrza, podczas gdy i w naturze i w łasce żęcie jest pierwszym a zsypywanie do spichrza, siódmym i ostatnim z działań czyli procesów Żniwa. Z faktu tego, że zsypywanie do spichrza zaczęło się od Zesłania Ducha Św. w roku 33, wysunąć należy ten wniosek, że pozostałe sześć działań Żniwa, z których pierwszym jest żęcie, zaczęły się przed Zesłaniem Ducha Św. w roku 33, i że żęcie, pierwsze z tych działań, musiało zacząć się znacznie przed Zesłaniem Ducha Św. w roku 33. Zgadza się to z październikiem, R. P. 29, jako datą właściwą, co dowiedliśmy powyżej. Tak więc ten właśnie punkt, na którym oni opierają swoje twierdzenie, całkowicie zbija ich poglądy.

(3) Wspomniany powyżej artykuł z „Tower” przez naszego Pastora zaprzecza oznaczeniu roku 1918, lub jakiegokolwiek innej daty, jako czasu końca żęcia Żniwa Ewangelicznego. Zaprzeczenie to jest wyraźnie powiedziane (str. 263, ostatni par.) jak następuje: „Nie oznaczamy czasu, albowiem nie znamy żadnej wskazówki co do czasu, podobnie jak Eljasz i Elizeusz nie byli posłani w żadne określone miejsce po dojściu do Jordanu”. Gdyby Bracia Rutherford, Woodworth, Fisher i Olsen zachowywali świętą ostrożność naszego drogiego Pastora, to byłiby nie stali się winnymi wprowadzenia w błąd wielu braci na tym punkcie i na innych. Brat Sturgeon mówi nam w słowie drukowanym, że zaraz po śmierci naszego Pastora ślubował mu być tak wiernym w jego śmierci, jak wiernym był w życiu. Wie on i wielokrotnie powtarzał, że gdy artykuł: „Żniwo się nie Skończyło” ukazał się, nasz Pastor w odpowiedzi na ponawiane pytania na konwencjach stanowczo stwierdził, że nie oznaczył żadnej daty jako końca żęcia, co my i wielu innych słyszało, jak nasz Pastor mówił na kilku konwencjach pod koniec lata i na początku jesieni. Wobec tych faktów pragniemy zapytać Brata Sturgeoana, w jaki sposób potrafi on uzgodnić ze swoją przysięgą to poparcie książki Brata Olsena, która odrzuca na bok naukę naszego Pastora, nie tylko w odniesieniu do tego przedmiotu, ale i do mnóstwa innych?

Oznaczając tę datę na rok 1918, przewodnicy Towarzystwa spowodowali niemało zawodu tysiącom braci, a oznaczanie przez nich i przez innych dalszych dat spowoduje, czego jesteśmy pewni, dalsze zawody.

### SZKARADNE I WIODĄCE W BŁĄD SFALSZOWANIA

(4) Słowa z „Kazań Pastora Russella” (str. 287, par. 1 i 289, par. 3) przytaczane są przez wielu, jako dowód, że nasz Pastor nauczał, iż żęcie zaczęło się w roku 1878 i skończyło w 1918. Odpowiadamy, że w księdze kazań, wydrukowanej na koniec roku 1917 przez Towarzystwo, daty te znajdzie się na stronicach przytoczonych powyżej, lecz niema tego w kazaniach, jak je ogłosił nasz drogi Pastor. Odnosząc się do tego kazania było najpierw ogłoszone w roku 1908, i poprawnie podało daty 1874 i 1914, jako początek i koniec Żniwa. Pastor nasz nigdy nie zmienił tych dat w owym kazaniu. Zmienione one zostały po jego śmierci, widocznie, aby przeswarować jako jego pewne cechy odnoszące się do czasu, których on nigdy nie nauczał, czym wielu wprowadzonych zostało w błąd, jak zostało zrobione przez wtrącony wiersz, 1 Jana 5:7. Na tym, co tę zmianę zrobił,

ciąży wielka odpowiedzialność. Postępowanie takie musi obudzić nieufność, że porobiono inne wprowadzające w błąd zmiany albo może porobi się w jego pismach. W Imię Pana wzywamy tych Lewitów, aby zaniechali dalszej zarozumiałości i oszustwa i nie wtrącali się w kapłańskie pisma „Onego Sługi”. Nie posiadają oni kwalifikacji do poprawiania ich, i czynią to na swoją własną odpowiedzialność! — 3 Moj. 10:1, 2.

(5) Nie twierdzimy, że drogi nasz Pastor, nie porzucił daty 1914 jako końca pracy żęcia, albowiem powyżej wspomniany artykuł dowodzi, że zrobił on to, chociaż ani w tym artykule, ani w żadnym innym, ani też słowem ustnym, nie oznaczył on żadnej innej daty jako końca pracy żniwa. Nadchodzi pytanie, co naprowadziło go, że był on w błędzie na tym punkcie? Artykuł sam pokazuje (str. 263, szp. 2, par. 4), iż zdawało mu się jakoby było za wiele ludzi zdobytych dla Prawdy od października, 1914, i dalej, aby mogli być produktem pracy zbierania kłosów. Zaiste pewnym jest, że poważna liczba ludu przystąpiło do Prawdy w owym czasie, lecz czy nie można by tego uznać za fakt zgodny z myślą o pracy zbierania kłosów, odbywającej się w tym czasie? Sądzymy, że można. Oczywiście nikt z nas na pewno nie wie, ilu potrzeba, aby stanowili zebranie kłosów Żniwa Ewangelicznego, lecz liczba nie mogła być zbyt wielka, a stanowczo nie tak wielka, jak Pastor nasz widział, że napływała wówczas do Prawdy. Stąd też zrodziły się jego wątpliwości, a gdyby wszyscy, którzy przystąpili wówczas do Prawdy, byli członkami Maluczkiego Stadka, to musielibyśmy przyjść do wniosku, jak on przyszedł — to jest, że musiał to być skutek pracy żęcia a nie zbierania kłosów. Istnieją jednak dobre dowody Biblijne, pozwalające wierzyć, że w tym czasie wielka liczba Wielkiego Grona opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Opuszczenie przez Lota Sodomy zanim zaczęło się zniszczenie miasta wyobraża, że część Wielkiego Grona miała opuścić Kościół z imienia i przystąpić do Prawdy, zanim zniszczenie Chrześcijaństwa w jego kolejnych częściach się zaczęło. Zniszczenie Chrześcijaństwa zaczęło się od wojny, przeto zanim wojna zaczęła obejmować jakiś kraj, część Wielkiego Grona w owym kraju opuszczała Kościół z imienia i przystępowała do Prawdy. Tak na przykład przed przystąpieniem Ameryki do wojny bardzo znaczna liczba Wielkiego Grona opuściła Kościół z imienia i przystąpiła do Prawdy. Te wielkie liczby każały Pastorowi naszemu wątpić, aby mogły one być produktem pracy zbierania kłosów. Lecz jeżeli zachowamy w pamięci, że pozafiguralny Lot nie stanowi części zbierania kłosów Maluczkiego Stadka, to nie będzie nam trudno uzgodnić fakty tych czasów z faktami jasno powiedzianymi przez naszego Pastora — że 40 lat żęcia zaczęło się w roku 1874 i skończyło się w 1914, i że reszta członków Maluczkiego Stadka, przystępując do Prawdy później, byli zbieraniem kłosów Żniwa Ewangelicznego.

(6) W Opatrzności Pańskiej, w Betel w roku 1917 zostaliśmy przez kilku braci (teraz stronników Towarzystwa), którzy byli świadkami i częściowo aktorami w tych wypadkach, powiadomieni, w jaki sposób Pastor nasz powziął myśl poczynienia niektórych zmian, wzmiankowanych w Z. 1916, str. 263-265. Później przytoczymy fakty: Przez pewien czas niepokojony on był faktem, że więcej ludu przystępowało do Prawdy, aniżeli należało

się spodziewać po pracy zbierania kłosów. Będąc w tym stanie umysłu, napisał artykuł na ten temat do ogłoszenia w „Tower”, lecz zanim go odesłał drukarzowi, pewien brat, trzymający teraz z Towarzystwem, zapytał naszego Pastora podczas posiłku w jadalni w Betel, czy fakt, że żęcia dokonał **Koronowany** Żniwiarz (Obj. 14:14-16), nie dowodzi, iż żęcie zaczęło się po rozpoczęciu przez naszego Pana wykonywania władzy królewskiej w roku 1878? Brat ten pomieszał **posiadanie** Władzy Boskiej, jako Króla z **wykonywaniem** tejże Władzy królewskiej. Pan nasz posiadał taką władzę przed Swoim Powrotem w roku 1874 (Psalm 45:3,4) chociaż pierwsze wykonanie jej nastąpiło w roku 1878. Brat ten nalegał dalej, że myśl jego potwierdza czas przebudzenia śpiących świętych (Obj. 14:13), które opisane jest właśnie przed opisaniem żęcia. Przeoczył on jednak fakt, że widzenia w Objawieniu nie zawsze następują po sobie w porządku chronologicznym. Chociaż Pastor nasz nie poparł zapatrywania tego brata, to jednak myśl ta powiększyła jego wątpliwości, co do zakończenia się żęcia w roku 1914 i poszedłszy do swego biura po posiłku, podyktował kilka paragrafów, które włączył do powyżej wspomnianego artykułu. Paragrafy te dodawały jeszcze kilka zmian do tych, jakie już były w artykule. Było to pod koniec lata 1916. Pastor nasz był człowiekiem umierającym i przy swoich licznych ciężarach nie mógł poświęcić temu przedmiotowi swojej dawnej siły i jasności myśli. Dlatego to ogłosił artykuł, który zaprzeczał jego niezbitym argumentom, podanym w „Badaniach” i w „Towers”. Pismo, Rozum i Fakty dowodzą, że jego pierwsze przedstawienie sprawy było poprawne. Dlatego przyjmujemy je raczej zamiast drugiego. Zaiste w tych okolicznościach nikt, kto go miłował, nie będzie poczytywał mu tego za ujmę, że umierając i będąc obciążony nadludzkimi troskami, dał nam mniej logiczne wyjaśnienia aniżeli wtedy, gdy znajdował się w pełni sił! Tak, sam ten akt pokazuje jego wielką pokorę, i powiększa jeszcze naszą miłość ku niemu! Wdzięczni jesteśmy Bogu za każdą pamiętkę po nim i modlimy się codziennie do Ojca naszego o błogosławieństwo dla jego pamięci! Oby bracia cenili i trzymali się lepiej jego nauki!

#### „BÓG DZIAŁA W TAJEMNICZY SPOSÓB”

(7) Dlaczego Pan pozwolił Pastorowi naszemu, aby wzmiankował, że mylił się nauczając, iż rok 1914 był końcem żęcia? Późniejsze wypadki nasuwają zadawalającą odpowiedź: Następnym wielkim wypadkiem przed ludem Pańskim było rozłączenie się Maluczkiego Stadka z Wielkim Gronem. Stanowiło to jedno z najboleśniejszych doświadczeń Maluczkiego Stadka i spowodowało

działanie jednego z najsilniejszych złudzeń, jakie kiedykolwiek rozpełtało się między ludem Bożym, albowiem wobec zachowania Ducha Świętego, by obłąkać wielu z Maluczkiego Stadka a złudzić Wielkie Grono, potrzeba było szafu złudzenia o wiele subtelniejszego, aniżeli którykolwiek z szafów złudzenia, za pomocą których Klasa Drugiej Śmierci, ze swą utratą Ducha Świętego, została zwiedziona i odłączona od Kościoła przedtem; i wiemy, że rok 1918 jako data końca Żniwa (tak, **twierdzili nawet, że jest to data tego, gdy ostatni członek Ciała opuści ziemię**), data nie podana przez Pastora naszego dla żadnego z tych wypadków, była częścią mocnego złudzenia i jako taka przyczyniła się do wprowadzenia w niepewność wielu wiernych, a całkowicie zwiodła większą część Wielkiego Grona. Pan wiedział, że przewodnicy Towarzystwa, jako nauczyciele „przewrotnych rzeczy”, przekreślą artykuł „Żniwo się skończyło” w naukę, której on nie naucza, i w ten sposób używać go będą do oślepienia swoich łatwowiernych zwolenników do „Wielkiego Ruchu”, który okazał się drugim uderzeniem Jordanu. Wiedząc, że posłuży to celom jego, w stosunku do obydwóch klas Jego ludu, Pan pozwolił drogiemu naszemu Pastorowi, gdy powoli umierał, aby napisał, że znajdował się w błędzie co do daty końca żęcia, a przewodnicy Towarzystwa, przekreśliwszy zmianę na inne znaczenie, pracowali wszystkimi siłami, aby przy pomocy tego i innych „przewrotnych rzeczy” wprowadzić wielu w błąd. „On dobrze wszystko uczynił”. — O głębokości bogactwa, i mądrości i znajomości Bożej! Tako są niewybadane (dla niemających pokory) sądy Jego, i niedoścignione drogi Jego! — Albowiem z niego i przezeń i w nim są wszystkie rzeczy; Jemu niech będzie chwała na wieki! Amen”. — Rzym. 11:33, 36.

Artykułem niniejszym, o ile **teraz wiemy**, zamykamy serie artykułów, jakie pisaliśmy o stanie i naukach Towarzystwa. Pragniemy zapewnić wszystkich braci, tak należących jak i nie należących do Towarzystwa, że towarzyszy im szczerą miłość serca naszego. Pobudka do napisania tej serii artykułów była miłość Pana, Prawdy i Braci. Ta miłość kazała nam posyłać to pismo tylu braciom, ilu tylko mogliby znaleźć. Bylibyśmy chętnie posyłali je innym, lecz nie mieliśmy ich adresów. Jesteśmy pewni, że niemało odniosło z nich korzyść. Współczujemy z tymi, jeżeli jacy nie byli zadowoleni. Wierzymy, że w swoim czasie i oni również poznają i ocenią nasze wysiłki dla ich dobra. A tymczasem modlimy się za wszystkich drogi lud Pański o najobfitsze błogosławieństwo, jakie jest w stanie przyjąć. Niechaj im Pan udzieli ich ze względu na Jezusa!

## DRUGI NOWY POGLĄD BR. RUTHERFORDA.

„Abyście bojowali o wiarę raz świętym podaną”. - Juda 3.  
**L**UD Boży jest pokojowego usposobienia, i pokój Lunarusza niechętnie. „Szuka pokoju i ściga go”. Dlatego też klótniwość jest mu obca, jako nowemu stworzeniu, i nie lubi on wszczynać żadnych sporów. Lud ten jest przede **wszystkiem czysty**, a w celu zachowania czystości doktryny i życia, gotów jest raczej naruszyć spokój, aniżeli zachować go kosztem zasady. Zaprawdę wszyscy zostaliśmy głęboko zasmuceni zakłóceniem spokoju pomiędzy ludem Pańskim w ciągu ostatnich paru lat. Radzi byśmy zachowywać pokój, gdybyśmy mogli zrobić to w zgodzie z zasadą. Lecz dla miłośników Praw-

dy jest to rzecz niemożliwa, gdy widzą wprowadzanie widocznych i złych zmian do wiary kiedyś świętym podanej, które to zmiany wprowadzają przewodnicy Towarzystwa (osobliwie zaś Brat Rutherford). Nie możemy milczeć, gdy to się dzieje, albowiem sprzeniewierzylibyśmy się naszemu dzisiejszemu tekstowi: „Abyście bojowali o wiarę raz świętym podaną”. Bojowanie, usilnie o wiarę jest obowiązkiem i wielkim przywilejem, koniecznym dla chwały Pańskiej, dla bezpieczeństwa świętych, dla czystości wiary i dla wierności sług Prawdy. Bojując o wiarę, ufamy, że czynimy to z miłosierdziem a nie z uporczywością.

Jest niezaprzeczalną prawdą, że Brat Rutherford i jego współpracownicy „nauczają rzeczy przewrotnych.” — to jest rzeczy zmienionych na gorsze — pod względem zapatrywań naszego drogiego Pastora na figurę Elizeusza, oraz że starają się odrzucić niemal z jego zastosowań figury Eljasza. Piszący nie dziwi się temu, albowiem postępowanie takie uznaje jako logiczny wynik szeregu błędów, jakie ci bracia wyłuszczyli; chcąc bowiem bronić nowo nabytego błędu, zawsze trzeba zaprzeczać dawnej przyjętej przeciwnej mu prawdzie. Takie zaprzeczania ze strony Brata Rutherforda trwać będą niewątpliwie nadal, dopóki nie pomiesza kompletnie Prawd Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii; natomiast sądzimy, że zachowa Prawdy Restytucji.

Piszemy znowu przeciw „nowemu pogładowi” Brata Rutherforda, pogładowi, który z rozmaitych punktów widzenia zbialiśmy w TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE No. 3, a to dlatego, że wprowadził jeszcze inne przekręcenia. Wstrzymalibyśmy się od dalszego omawiania tego przedmiotu, gdyby jego powtórzenie jego „nowego poglądu” w „Tower” z dnia 15 sierpnia 1919 nie nauczało dalszych błędów, podczas gdy milczeniem pokrywa on te części swojego nowego poglądu, które zbiliśmy. Dlatego nie ma on nic do powiedzenia o różnicy pomiędzy pozafiguralnym Eljaszem i Elizeuszem, nie wspominając już wysuwania na nowo Eljasza jako symbolizującego urzędowych przedstawicieli Towarzystwa — to jest głowy — i Elizeusza jako symbolizującego czyli wyobrażającego innych zwolenników Towarzystwa — to jest ciała. Jego ostatnie omawianie tej strony tego przedmiotu jest uosobnioną niewyraźnością, najpierwszym dowodem — z przykrością to mówimy — nieczystości jego umysłowego widzenia tego przedmiotu. Jego przedstawienie tych „rzeczy w jego artykule ogłoszonym w Labor Tribune i w St. Paul Enterprise miało przynajmniej tę zasługę, że starało się wykazać jasno różnicę pomiędzy dwiema temi rzeczami, podczas gdy jego ostatnie oświadczenie całkowicie zaniedbuje podanie powodu, dlaczego Eljasz i Elizeusz, którzy działają odmiennie jeden względem drugiego, reprezentują tę samą klasę, a nie rozmaite grupy tej samej klasy, występując w odrębnych częściach tej samej transakcji. Dlaczego nie podał on przynajmniej jakiegoś Biblijnego przykładu na dowód, że jego traktowanie, jakoby Eljasz i Elizeusz (odgrywający odmiennie części w tych samych wypadkach) wyobrażali tę samą klasę (a nie rozmaite grupy tej samej klasy), jest zgodne z przykładem w Piśmie? Odpowiedź jest prosta: Takiego przykładu Biblijnego niema! Dlatego też jego postępowanie w tym względzie jest całkowicie niezgodne z Pismem i samowolne, i zdaje się być ono narzucone jako sposób wymknięcia się jasno dowiedzionemu faktowi, że on i jego gorliwi stronnicy i popiecznicy są członkami Wiel. Kompanii, co zostało wykazanym.

W niniejszym artykule zamierzamy omówić tylko ważniejsze cechy artykułu „Tower” z dnia 15 sierpnia 1919. pomijając te punkty, jakie omówione były w TERAŻNIEJSZEJ PRAWDZIE No. 3.

Każdy Badacz Pisma Świętego, któremu znane jest omówienie naszego Pastora figury Eljasza w Tomach II i III a także w „Strażnicy”, wie, że stosował on wypadki z przejść Eljasza przed deszczem z Król. 18:45, jako z figury zdarzeń kościoła przed rokiem 1799, oraz że stosował wypadki z 1 Król. 18:45-19:3, jako zdarzeń

poprzedzających ruch Millera. Ignorując to kompletnie, Brat Rutherford stosuje wszystkie wypadki z rozdziału 18 (z wyjątkiem tylko jedno-wierszowej wzmianki o deszczu, Z. 1919 góra strony 244, jako symbolizującym szerzenie się ksiąg Biblii), a wypadki z 1 Król. 19:1-4 jako figury rzeczy zachodzącej w latach 1917 i 1918. Na dowód tego cytuje on niektóre z pism Pastora naszego, w którym ten nie daje pozafigury, lecz tylko zasadę dotyczącą niektórych z tych wypadków, jako lekcje pouczającą dla nas na czas Żniwa. Tym sposobem miesza on figuralne nauki niektórych zdarzeń z lekcjami (stosującymi się do Chrześcijan wszystkich czasów), opierającymi się na tej samej zasadzie, której przykłady znajdują się w tych zdarzeniach; i oczywiście przedstawia on, jakoby zapatrywanie naszego Pastora na figurę i pozafigurę zgadzało się z jego zapatrywaniem, podczas gdy one różnią się bardzo pod względem omawianego przedmiotu, co nawet powierzchowne czytanie udawadnia. Brat Rutherford doskonale zna różnicę pomiędzy figurą a praktyczną lekcją. Dlaczego w tym wypadku traktuje je jako jedno i to samo?

Co więcej, uważni Badacze Pisma wiedzą, że drogi nasz Pastor stosował wypadki z 1 Król. 19:5-8, jako symbole ruchów Millera i Żniw, chociaż skromnie używał w części innego do wymieniania sprawy, gdyż sam był włączony do tego obrazu, co można jasno widzieć z Z. 1908, góra str. 223 i z Z. 1915, str. 46 szp. 2, paragrafy 1, 2, 3.

Brat Rutherford popełnił błąd (góra str. 243. druga szpalta, Z. 1919), gdzie powiedział, że Bóg polecił Eliazowi, aby ukazał się przed Królem Achabem, po 3 1/2 latach jego panowania, co by wypadło w drugiej połowie jego czwartego roku, podczas gdy w 1 Król. 18:1 powiedziane jest, że było to w roku trzecim, pozasymbolizującym 1259-1619 Roku Pańskiego. Chociaż błąd ten pasuje i konieczny jest do zastosowania przez niego wypadków z 1 Król. 18 (z powyżej wspomnianym wyjątkiem) do lat 1917 i 1918, to jednak nie pasuje on do figury i pozafigury omawianych tutaj części. Dlatego wszystko, co mówi on o pozafigurze z 1 Król. 18, z wyjątkiem jednego wiersza (w którym wspomina o rozszerzaniu Biblii, wiersz pierwszy, str. 244), jest niedokładne, sprzeciwiające się Pismu i faktom, jako też wyjaśnieniom naszego Pastora. Powyższe pokrywa jego pojmowanie pozafigury, jak traktowane jest w pierwszym paragrafie strony 245.

W jednym z przyszłych numerów TERAŻNIEJSZEJ PRAWDY mamy zamiar podać szczegóły pozafigury Eljasza, danego już przez „Onego Sługę”, gdy stały się one nam jasne na wiosnę 1917. Brak miejsca nie pozwala nam tutaj. Jednakowoż to, co zostało powyżej powiedziane, jest dostatecznym, aby dowieść błędności zapatrywania Brata Rutherforda na pozafigurę.

#### ŚPICA I TRZECIE PODWOJENIE MIECZA

Nie powinniśmy również pomijać milczeniem tego, co Brat Rutherford mówi o „śpicy miecza” i o podwojeniu miecza poraz trzeci — objaśnienia, których używał dosyć skutecznie w roku 1917 do szerzenia fałszywych poglądów o ważności Tomu VII. Tłumaczenie jego powinno uderzyć każdego wyszkolonego w trzeźwych tłumaczeniach naszego Pastora, jako całkiem mechaniczne. Wyrazu na „spice” w Hebrajskim niema; a wyraz przełożony na „spice” oznacza „błyszczący”, „groźący” (zobacz D-rów Strong i Young oraz wszystkie tłu-

maczenia z wyjątkiem A. V.) Dlatego też „špicy” Brata Rutherforda w Biblii niema! Związek ten wykazuje, że jest to aluzja do Nabuchodonozora, zwracającego swoją broń przeciw Jerozolimowi, a oczywiście **Nabuchodonozor nie symbolizuje ludu Prawdy, ani miecz Jego — „Badań Pisma Świętego”**. Co znaczy podwojenie miecza po raz trzeci? Odpowiedź nasuwa historia trzech najazdów Judei i trzech zdobyć Jeruzalemu przez Nabuchodonozora. (2 Kron. 36:6, 10, 17) Wyrażenie potrzenie odnosi się do trzeciego z tych najazdów, którego skutkiem było kompletne zniszczenie Jeruzalemu i świątyni, oraz kompletne spustoszenie kraju. Podwojenie miecza trzeci raz oznacza pozasymbolizowanie trzeciego ataku Nabuchodonozora na Judeję i na Jeruzalem, kończącego się zniszczeniem ich, które jak wiemy wyobraża zniszczenie Chrześcijaństwa w Czasie Ucisku. Pozaobraz jest podwojeniem, powtórzeniem (na większą skalę) jego obrazu, Tak tedy w tem prorocztwie Ezechyela 21:14, 15 Czas Ucisku, sobowtór pozaobrazu zburzenia Jeruzalemu przez Nabuchodonozora jest przedstawiony, a ci którzy sprowadzą ten ucisk na Chrześcijaństwo, określani są jako podwajający, pozasymbolizujący trzeci akt Nabuchodonozora i zdobycie Jeruzalemu. Jakże zgodnem z Faktami, z Rozumem i z Pismem jest to tłumaczenie! Jakże nie pasuje do faktów, nie zgadza się z Rozumem i z Pismem tłumaczenie Brata Rutherforda! Dlaczego to i inne podobne mechaniczne tłumaczenia Brata Rutherforda i jego towarzyszy wzbudzają nieufności czytelników „Strażnicy”? „Jak czytasz? Uważnie”.

Na stronie 245 w „Tower” z 15 Sierpnia 1919 poczynając od pierwszego paragrafu, Brat Rutherford, przez swoje słowa i mylne stosowanie wyjątków z naszego Pastora stara się wykazać, że gniew Jezebeli na Eliasza za zamordowanie proroków Baala symbolizuje gniew wylany na braci z Towarzystwa w roku 1918. Uwagi Pastora naszego w Z. 1908, góra stronica 223, i w Z. 1915, str. 46, szpalta druga, par. 1, 2, 3, dowodzą, że w tym wypadku gniew Jezebeli symbolizował wypadki po roku 1799 i przed 1829, gdy się rozpoczął ruch Millera. Co więcej, nic w tym opowiadaniu o gniewie Jezebeli nie wskazuje na współpracę jej córek, o prześladowaniu przez które pozafigurálního Jana, podżeganym przez pozafigurálną Jezebelę, Pastor nasz pisze w cytacie przytoczonym przez Brata Rutherforda. W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE No. 1 wykazaliśmy, że list Eliasza do Jehonora i Judy, którego żona była córką Jezebeli, (2 Kron. 21:12-15) symbolizuje to samo, co nagana Janowa dla Heroda i Herodjady. W związku z pozafigurą tej nagany, która znajduje się jeszcze w przyszłości, mamy spodziewać się prześladowania ze strony córek Jezebeli, oraz wyobrażonego przez Salome, żądającą głowy klasy Janowej.

Dalej jeszcze, Brat Rutherford przez użycie, jakie z tego robi, całkiem błędnie stosuje opowiadanie odnoszące się do obchodzenia się Elija z Ahazjaszem i z jego rozmaitymi posłańcami, każe mu się bowiem odnosić do wypadków po zniechęceniu się zwolenników Towarzystwa w roku 1918; podczas gdy pozafigurą tego opowiadania przytrafiła się pomiędzy jesienią 1914 a śmiercią naszego Pastora. Zastosowanie jego tej opowieści zaprzecza założeniu czasu, jakie ten „nowy pogląd” nadaje wypadkom, albowiem jak on ją stosuje, pozafigura jej trafia się po jego rozłączeniu się pozafigurálním Elija-

szem i po burzliwych przejściach pierwszego z nich, podczas gdy powinna poprzedzać te pozafigury, jak opowieść i bieg wypadków dowodzi. Jakież mocne złudzenie opanowało tego brata, że stał się winnym takich błędów? Przy łasce Bożej podamy szczegóły tego w jednym z przyszłych artykułów, gdy przystąpimy do wyjaśnienia tych części figury Eliasza, jakie zostały szczegółowo wyjaśnione przez „Onego Sługę”.

Następnie Brat Rutherford, str. 245, szp. 2, par. 1, pozwala sobie na pewne niejasne uwagi o rozmaitych rzeczach o figurach w ogóle i o pewnych możliwościach burzliwej pozafigury. Na jego pierwszą uwagę musimy odpowiedzieć, że jeżeli Eliasz i Elizeusz istotnie wyobrażali te samą klasę, to nie było potrzeby wprowadzenia Elizeusza, jako działającego w związku z Eliaszem przez pewną liczbę lat. Dalej powiedzieliśmy, że Eliasz mógł być tak samo łatwo użytym do zrobienia tego, co Elizeusz zrobił po ich rozłączeniu się, ponieważ Elizeusz używany był do robienia tych rzeczy. Cóż było niemożliwego w tym, aby jedna osoba zrobiła te dwa zbiory rzeczy, skoro nie było one robione jednocześnie, jeżeli, jak on twierdzi, wyobrażają oni obaj tę samą klasę? Zgadamy się, że dobrze jest zwracać uwagę na poszczególne obrazy, aby ich nie pomieszać, i dodaliśmy, że należy je tak oznaczyć, aby nie mieszały dwóch odrębnych klas, które pozafiguralnie biorą udział w ich spełnieniu, jak to czyni Brat Rutherford.

#### CECHY WIELKIEGO GRONA.

Następnie Brat Rutherford opisuje „Charakterystyki Wielkiego Grona”. To, co o nich mówi, jest dobrem jak daleko sięga, a to, co cytuje o nich z „Onego Sługi”, jest prawdziwym. Lecz błędzi on, gdy nie wypowiada drugiego zbioru ich właściwości, które na innem miejscu nasz drogi Pastor omawia — to jest ich dobrych cech. Brat Rutherford podkreśla ich złe cechy tylko, potem wspomina o dobrych cechach Elizeusza, opuszcza wspomnienie ciemniejszych cech jego charakteru, po czym przychodzi do wniosku, że Elizeusz nie symbolizuje żadnych charakterystyk Wielkiego Grona; dlatego też wyciąga wniosek, że reprezentuje on Maluczkie Stadko! Oczywiście taka logika potrafiłaby dowieść wszystko, co tylko by kto dowieść pragnął. Lecz Prawdę otrzymuje się nie taką drogą, ale przez rozważanie wszystkich odnoszących się do przedmiotu faktów, a nie przez ukrywanie tych, które sprzeciwiają się czyjejs teorji. Wielkie Grono ma wiele w swoim charakterze, co zasługuje na uwielbienie, dlatego też i Elizeusz, który ich reprezentuje, ma w swoim charakterze wiele zasługującego na uwielbienie. Lecz Wielkie Grono ma pewne cechy, które nie są uwielbienia godne, dlatego też i Elizeusz ma pewne niezgodne uwielbienia cechy. O tym Brat Rutherford nie mówi nic i pisze tak, jakoby Elizeusz czynił tylko rzeczy dobre. Nie wierzymy we właściwość ani w gruntowność takich metod argumentowania. My wierzymy w podanie, o ile możemy, dokładnego przedłożenia szczegółów rozmaitych przedmiotów, aby drogiemu ludowi Pana naszego dopomódz do wyciągnięcia poprawnych wniosków. Ponieważ Elizeusz nie wyobrażał Wielkiego Grona we wszystkich jego stosunkach, lecz **tylko jako namiestnik Boży względem Izraela Duchowego z imienia**, i ponieważ z reguły zachowanie się Wielkiego Grona względem nominalnego ludu Bożego jest poprawne, przeto z konieczności powinien być brak złych czynów w Elizeu-

szu, który symbolizuje Wielkie Grono w tym urzędzie i w tej pracy. Zło Wielkiego Grona bywa zwykle popełniane w jego stosunku względem Boga, względem Chrystusa i Maluczkiego Stadka; dlatego też Elizeusz nie jest szczególnie użyty do reprezentowania ich. Zła te wyobrażane są z reguły przez inne figury Wielkiego Grona. Jednakowoż Elizeusz zrobił rzeczywiście pewne rzeczy, które symbolizują charakterystyki Wielkiego Grona. Zachowanie jego nie oznaczało się tak wysokim stopniem lojalności jak Elijasza. Przyjrzyjmy się niektórym charakterystykom Elizeusza, które są niepocholebne i których Brat Rutherford nie wspomina, a zobaczymy, że symbolizują one części charakterystyk Wielkiego Grona.

Pierwsza z nich łączy się z jego pomazaniem, które dokonane zostało przez rzucenie nań płaszcza przez Elijasza. Opowiadanie wykazuje, że był on światowego usposobienia, podobnie jak człowiek, który pragnął odłożyć naśladowanie Jezusa, dopóki ojciec jego nie umrze i nie będzie pochowany. (Mat. 8:21, 22) Elizeusz nie chciał iść za Eliaszem zaraz. Chciał zaspokoić wpraw swoję miłość dla swych rodziców i przyjaciół, zanim by poszedł za Eliaszem za co ten go zganił. (Król. 19:19-21) Także podobnym do Lota (drugiego obrazu Wielkiego Grona, lecz z innego punktu) Elizeusz podobny był tym razem. Opowieść ta symbolizuje **usposobienie światowe** Wielkiego Grona.

Następnie spotykamy Elizeusza w przejściach 2 Król. 2:1-6 i znajdujemy go tutaj przedstawionego, jako oddzielnego i odrębnego od Elijasza, oraz przeciwstawionego mu (a przeto nie symbolizującego tej klasy). Eliasz nie był tak dotkliwie doświadczony w Galgal. w Betel, a w końcu w Jerychu, jak to było z Elizeuszem. Pozafiguralny Elizeusz przedstawiony jest tutaj, jakoby miał robić wielkie wysiłki pomiędzy **przesiewaniami**, aby nadal iść w ślad pozafiguralnego Elijasza Z. 1904. str. 252 i 253 itd.. właściwie reprezentują to, jako wyobrażające taki, że bracia, którzy znajdują się teraz w Wielkim Gronie, zostali niemal wygnani z Maluczkiego Stadka, z powodu jego postępowania, i tylko dzięki mocnym wysiłkom (symbolizowanym przez przysięgę Elizeusza „Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszcę”), wstrzymali się od odpadnięcia od nich do Klasy Drugiej Śmierci która opuściła Maluczkie Stadko. Przytoczymy kilka dobrze znanych wypadków braci, którzy teraz zdają się być w Wielkim Gronie, którzy przeszli takie ciężkie doświadczenia, i którzy wśród nich o mało nie odpadli do Klasy Drugiej Śmierci. Nie wzmiankowalibyśmy o nich, gdyby nie było dobrze wiadomym o ich ciężkich próbach. W roku 1908 Brat MacMillan na jakiś czas połączył się z A. E. Williamsonem i z innymi w złośliwych atakach na Brata Russella w zamiarze usunięcia go ze stanowiska kontrolera pracy Żniwa: i tylko po bardzo ciężkim doświadczeniu był on w stanie podźwignąć się. Nieco później Brat Woodworth usiłował w inny sposób usunąć Brata Russella, jako kontrolera pracy Żniwa, i zajęty był drukowaniem broszury przeciwko niemu i poglądom jego na Przymierze, gdy przez opatrność wstrzymany został w swoim postępowaniu; i po ciężkim doświadczeniu zwrócił się i tym sposobem wstrzymany został od popadnięcia, w Klasę Drugiej Śmierci. Zatem w te i w inne sposoby zmagania się ich powyżej opisane, wyobrażane są czę-

ściowo przez walki Elizeusza, aby pozostać z Eliaszem i są przykładami przejść, jakie przechodzą inni z Klasy Wielkiego Grona. Moglibyśmy przytoczyć przejścia innych braci wybitnych w Towarzystwie, którzy stacjali podobne walki, aby pozostać z Maluczkiem Stadkiem, lecz ponieważ wypadki ich nie są tak dobrze znane, przeto wstrzymujemy się od tego. Jednakowoż postępowania Elizeusza w tym wypadku wyraźnie symbolizuje przejścia Wielkiego Grona, podczas gdy przejścia Elijasza symbolizują przejścia Maluczkiego Stadka. Widzimy więc w Elizeuszu charakter Wielk. Grona.

Następnie znajdujemy Elizeusza niewspółdziałającego z Eliaszem w pierwszym uderzeniu Jordanu (2 Król. 2:8), chociaż chodził z nim. Symbolizuje to brak gorliwości, a zatem Elizeusz symbolizuje w tym akcie inną jeszcze charakterystykę Wielkiego Grona.

Wkrótce znów potem znajdujemy Elizeusza pragnącego władzy i wyciągającego ręce po urząd Elijasza. posłańca Bożego dla Izraela z imienia. (2 Król. 2:9, 13.) Jest to zaiste figura charakterystyki Wielkiego Grona.

Następnie znajdujemy go rozdzierającego szaty swoje, co symbolizuje czynienie wielkiego złego. Zob. TERAŻNIEJSZĄ RAWDĘ, No. 1.

Następnie znajdujemy Elizeusza starającego się nakłonić synów proroków, aby nie poszukiwali Elijasza. Pozafigura tego dowodzi, że Elizeusz nie chciał mieć współzawodnika przed ludem. Znowu znajdujemy tutaj charakterystykę ilustrującą zalety Wielkiego Grona. Każdy czytający historię Elijasza i Elizeusza widzi, wielkie różnice w ich charakterach. Eliasz jest śmiałym, bezwzględnym Reformatorem, który nie miesza się z ludźmi światowymi, chyba w tym celu, aby ich gromić i nawoływać do pokuty, a osobliwie trzymającym się zdale od towarzystwa z bałwochwalczymi królami i ich poplecznikami, podczas gdy Elizeusz przestawał z takimi królami i książętami, jako i z biednymi, i miał wielki wpływ pomiędzy pierwszymi i często w swoim obcowaniu z nimi działał kompromisowo. Usposobienie niebiańskie jest tutaj przeciwstawione usposobieniu światowemu. Pokazane, jest, że charakterystyki Elijasza symbolizują charakterystyki Maluczkiego Stadka, podczas gdy Elizeusza symbolizują charakterystyki Wielkiego Grona. Widzimy, że z pewnymi protestami Elizeusz sprzyja złemu Joramowi Izraelskiemu (2 Król. 3:12-19), co daje obraz tego, jak przewodnicy Towarzystwa ustąpili od swych zasad na wiosnę w roku 1918, **po aresztowaniu ich** i prorokowali zwycięstwo dla aliantów (mianowicie na konwencji Wielkanocnej w Brooklynie w roku 1918), po stronie których odtąd stali i do pewnego stopnia działali. Znowu charakterystyki Wielkiego Grona! Elizeuszowe przedstawienie i ustępowanie tak wielu Synom Proroków (symbolizującym nie poświęcone osoby. 2 Król. 2:3. 5; 6 :1-4; 9:113, itd.), wykazują charakterystyki Wielkiego Grona, szukającego towarzystwa niepoświęconych, pozwalającego im pokaźnie wpływać na ich działalność. Elizeuszowe przekręcanie faktów w sprawie Syryjczyków (2 Król. 6:19) symbolizuje niektóre jeszcze inne „plamy” Wielkiego Grona. 2 Król. 6:32 wykazuje jak Elizeusz umiał potajemnie mówić źle o swoim królu i mógł nakazać nieposłuszeństwo dla jego rozkazów — jeszcze niektóre charakterystyki Wielkiego Grona. Układanie się Eliaszowe, aby jeden z Synów Proroków pomazał Jehu, aby potajemnie zbuntował się przeciw

swemu własnemu królowi wśród jego armii, jego pozorne stanie po stronie rządu, a jednak wspomaganie rewolucji, wykazuje tchórzliwość i obłudę, również charakterystyki Wielkiego Grona. W końcu fakt, że Jeroboam (król Izraelski i potomek Jehu, wyobrażający widok Rządu Socjalistycznego, jaki nastąpi po „trzęsieniu ziemi”) tak wysoce cenił Elizeusza (2 Król. 13:14-19), wykazuje znowu światowość usposobienia Elizeuszowe-

(Dokończenie nastąpi)

## NOWY POGLĄD BR RUTHERFORDA

(Dokończenie)

4) Fakty wypełnionego typu z 2. Król. 2:15-25 są przeciwne tłumaczeniu br. Rutherforda. Na powód podajemy w krótkości znaczenie pozatyków Pisma św. Wiersz 15 pokazuje, jak niektórzy zainteresowani Prawdą ludzie twierdzili, że ci, którzy rzeczywiście byli Wielkim Gronem mieli Ducha maluczkiego stadka, popierali ich i przebywali z Towarzystwem, które stało się rządem religijnym, symbolicznym miastem Jerycho (1 Król. 16:34) Wiersz 16 pokazuje, jak żądali, aby szukano rozłączonych braci, aby tacy nie zginęli lub nie stali się członkami Wielkiego Grona i jak prawdziwi członkowie Wielkiego Grona ich zniechęcali. Wiersz 17 pokazuje, jak ostatecznie ze wstydu uczynili, trzy dni zdaje się są trzy miesiące od 7 października 1917 (gdy wydane było br. Rutherforda drugie przesiewanie, zapraszając „opozycyjnych” braci z powrotem, szczególnie do rodziny Betel) do 7 stycznia 1918 (dwa dni po rocznych wyborach a dzień po Konwencji Pittsburgskiej kiedy starano się przywrócić opozycję na warunkach, jakich br. Rutherford postawił). Wiersz 18 pokazuje, jak bracia Wielkiego Grona czynni w Towarzystwie (Jerycho) zniechęcali innych Braci i odmawiali przywrócenia odłączonych: „Ażam wam nie mówił, nie chodźcie?” Wiersz 19 pokazuje, jak złe nauki i duch VII tomu w Towarzystwie, które wtenczas było jeszcze w dobrym stanie, wiele przyczyniło się do nie owocnej pracy; narzekania przeciwko błędom rozpoczęły się w jesieni 1917. Wiersz 20 pokazuje, że ogłoszony VII tom mógł być uleczony przez rewizję, przez włożenie więcej prawdy i ducha prawdy w niego. Rewi-

go. a zatem, iż jego pozafigury staną się lubiane przez „władców, rzecz niemożliwa dla Maluczkiego Stadka. Dlatego wnosimy, że ponieważ Wielkie Grono ma tak dobre jak i złe charakterystyki, przeto Elizeuszowe dobre i złe charakterystyki kwalifikują go na obraz Wielkiego Grona — nie we wszystkich jego stosunkach, lecz w jego urzędowych stosunkach z Nominalnym Izraelem Duchowym, jako posłańca duchowego dla nich.

zję VII tomu rozpoczęto w grudniu 1917 przez wydanie w skróconej formie kieszonkowej Objawienia, i pewni jesteśmy że więcej takich rewizji odbędą się. Wiersz 21 i 22 pokazują, że jak rewizje od czasu do czasu się odbywają, to to poselstwo leczy pozaobrazowe Jerycho (nie Syon lub Jeruzalem) i stopniowo większa jego owocność. Wiersz 23 pokazuje, jak bracia Wielkiego Grona, będąc zajęci pracą do nominalnego Kościoła byli prześladowani i uważani przez różnych członków kleru jako nieposiadający prawdziwych nauk i ducha. Wiersz 24 pokazuje, jak prześladowujący bracia Wielkiego Grona gazetkami przez „Upadek Babilonu”, „Nowiny Królestwa” i kazania wygłaszali wyroki pomsty i złego na nich. Osoby prześladowujące Braci Wielkiego Grona będą później rozszarpane przez dwa fałszywe doktrynalne ruchy, które już się teraz w nominalnym chrześcijaństwie rozwijają. Wiersz 25 pokazuje, jak po wyborach 5 stycznia 1918 Klasa Wielkiego Grona stała się jakoby owocem (karmel) Królestwem, ponieważ ci, którzy przedtem sprzeciwiali się br. Rutherfordowi przyjęli te wybory, jako oznakę Boskiego uznania a postęp obecnego zarządu, jako Maluczkiego Stadka. W lutym 1918 Wielkie Grono zaczęło wstępować do władz cywilnych. „Samaryi”. To krótkie tłumaczenie jest w harmonii z myślą, że rozłączenie Eliasza od Elizeusza rozpoczęło się w Czerwcu 1917 akuratnie rok przed osądzeniem tych siedmiu braci, (te i inne rocznice nie są przypadkowymi). Dlatego też br. Rutherforda data i pogląd nie są w harmonii z faktami.

## WIADOMOŚCI DLA OGÓLNEGO ZAINTERESOWANIA

Staraniem Świeckiego Ruchu Misjonarskiego (Laymen's Home Misionary Movement) odbędą się dwie generalne Konwencye, jedna dla polskich a druga dla angielskich Braci, w jednym czasie i miejscu (lecz w osobnych salach) w Detroit, Mich. od 26 — 30 maja, począwszy 20 maja o godz. 10 przed południem. W dni 26, 28 i 29 maja nie będzie zebrania po godz. 6:30 wieczorem, dlatego iż sale w tym czasie będą zajęte. Publiczne wykłady odbędą się, pierwszy w niedzielę 27 maja o godz. 3-ciej po południu w „Graystone”, gdzie przemawiać będzie brat Paul S. L. Johnson; drugi 29 maja o godz. 7:30 wieczorem w Sali Kanasa, na Eveline róg Conant, gdzie przemawiać będzie brat Hołowatki; a trzeci 3 czerwca w Sali St. Andrew o godz. 3 po południu, gdzie przemawiać będzie brat Jolly. Bracia Jolly, Hołowatki, Kostyn,

Schmidt i Johnson będą przemawiać na tych Konwencyach, a trzech przez tłumaczy. Wszystkie zebrania Konwencyjne oprócz publicznych, odbędą się w Sali Gerrows, 333 W. Grand River, w Detroit, Mich. Wszelkie korespondencje odnośnie zamieszkania itd. prosimy adresować: C. J. Schmidt, 4031 Livernois, Detroit, Mich. nadmienając w jakiej, czy w polskiej czy w angielskiej Konwencji będziecie brali udział.

Naszego brata Russella gazetki w polskim języku „Gdzie są umarli” i „Co to jest dusza” już wyszły z druku i mogą być użyte do rozdania bezpłatnie, nie od domu do domu, lecz z spotkaniem się z polskimi braćmi chrześcijańskimi. Z przyjemnością udzielimy takowych gazetek bezpłatnie braciom w takich ilościach, o ile będą w stanie mądrze je użyć zgodnie z powyższą myślą.

## TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne, wychodzi co dwa miesiące  
PAUL S. L., JOHNSON, Wydawca i Redaktor.

Będąc wolnym od sekt, partii, organizacji i wyznań ludzkich, ale przywiązaniem do Boga, tak jak wyrozumiewa Jego Słowo. Pismo to wydawane, jest dla obrony Prawdy Parousi udzielonej od Pana przez „wiernego sługę” jako podstawy dla dalszego rozwijania Prawdy; dla obrony zarządzeń, czarteru i testamentu udzielonych od Pana przez „wiernego sługę” jako rzeczy wiążące kontrolujące Korporację i Stowarzyszenia między ludem Prawdy, i dla głoszenia i obrony rozwijającej się Prawdy Epifanii jako pokarmu na czas słuszny dla pańskiego ludu wszystkich klas i

oddziałów, tak jak upodoba się Panu udzielić.

Dla bezpieczeństwa pieniądze zasylać należy ze Stanów Zjednoczonych przekazami ekspresowymi, bankowymi i pocztowymi. Z poza granicy Stanów Zjednoczonych tylko przekazami bankowymi.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać tak stary jak i nowy adres. To zaoszczędzi nam wiele czasu i niepotrzebnych korespondencji. Prosimy dać pełny adres u góry każdego listu. Kopia „Teraźniejszej Prawdy” będzie wysłana darmo, tak dla proszących o to, jak i dla innych osób, jeżeli ich adresy nam będą wysłane. „Teraźniejsza Prawda” jest wysyłana biednym z ludu Pańskiego na tych samych warunkach jak za czasów naszego Pastora. Odnowienia prenumeraty są podane na owijaczce każdego wysłanego egzemplarza. Pojedynczy egzemplarz kosztuje 25 centów. Rocznie Prenumerata \$ 1,00.